Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Cena numeru 20 gr.

Rok XVIII. Wilno, Niedziela 25 lutego 1934 r. Nr. 54

DZIENNIK WILEŃSKI

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. **Redakcja otwarta** od 11 do 16 i od 20 do 24-ej. **Administracja czynna** w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej.
„Dziennik Wileński" wychodzi codziennie.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnoszeniem i przesyłką pocztową Zł. 4 gr. 50, zagranicą 8 zł.
OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem i w tekście (6 łamowe) 35 gr., za tekstem (10 łamowe) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80187.

DO Nr. DZISIEJSZEGO ZAŁĄCZAMY NASZ BEZPŁATNY NIEDZIELNY DODATEK.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy
Ś. P.
JANA HURCZYNA
zmarłego w dniu 22 lutego 1934 roku odbędzie się w dniu 26 lutego o godz. 9 rano w kośc. OO. Bonifratrów, o czem zawiadamia
Rodzina.

JESZCZE 3 DNI Poniedziałek, Wtorek i Środa wyprzedajemy pozostałe okazje z „Białego Tygodnia".
NOWOSCI WIOSENNE JUŻ NADESZŁY
Tysiące drobiazgów od 25 gr. do 3 zł. w dziale C. I. D.
Dekoracje wnętrza („bożek Indyjski") pozostawiliśmy jeszcze tydzień.
BRACIA JABŁKOWSCY WILNO MICKIEWICZA 18.

Najpoważniejszą spółdzielczą instytucją bankową w Polsce jest
CENTRALNA KASA SPÓŁEK ROLNICZYCH
Istniejąca od roku 1909 i działająca na całym obszarze Rzplitej.
C. KASA daje całkowitą pewność zwrotu wkładów i najwyższe oprocentowanie.
zużytkowuje wkłady z wielką korzyścią dla interesów kraju, gdyż wspiera kredytem najliczniejszą rzeszę wytwórców—drobnych rolników, a temsamem łagodzi skutki kryzysu rolniczego.
Składając swe oszczędności w Centralnej Kasie otrzymujemy nietylko korzyść dla siebie, ale służymy także i sprawie publicznej.
OSZCZĘDZAJ W CENTRALNEJ KASIE
Wilno, Mickiewicza 28 tel. 13-65.

Min. Zawadzki kandydatem na prezesa Banku Polskiego.

W kołach politycznych i finansowych omawiana jest już sprawa zmiany na stanowisku prezesa Banku Polskiego, gdyż 5-letnia kadencja dr. Wróblewskiego upływa w kwietniu r. b. Jako przypuszczalnego kandydata na jego następcę wymieniają obecnego ministra skarbu prof. Zawadzkiego.

P. Prystor zastąpi p. Jędrzejewicza.

Prasa warszawska notuje pogłoskę, jakoby w kołach sanacyjnych utrzymano w formie zdecydowanej, iż w najbliższym czasie, a mianowicie po zamknięciu sesji budżetowej, ustąpi ze swego stanowiska premjer Jędrzejewicz a następcą jego będzie b. premjer, płk. Prystor. Łączyć się to ma ze zwróceniem głównej uwagi rządu na sprawy gospodarcze.

Ratyfikacja umowy polsko-niemieckiej.

WARSZAWA (Pat). Dziś przed południem odbyła się w Warszawie wymiana dokumentów ratyfikacyjnych polsko-niemieckiej deklaracji z dnia 26 stycznia r. b. Ze strony polskiej dokonał wymiany p. minister spraw zagranicznych Józef Beck, ze strony niemieckiej — poseł niemiecki w Warszawie p. von Moltke. Przez wymianę dokumentów ratyfikacyjnych wchodzi powyższy układ z dniem dzisiejszym w życie. Przy wymianie ratyfikacyj obecni byli ze strony polskiej prof. Juljan Makowski oraz wicedyrektor Potocki, ze strony niemieckiej zaś — dyrektor ministerjalny w urzędzie spraw zagranicznych w Berlinie Mayer.

Sytuacja na wschodzie Europy.

BERLIN. (Pat). „Vossische Ztg." w artykule swego korespondenta moskiewskiego charakteryzuje nową sytuację, wytworzoną na wschodzie Europy zarówno przez pakt polsko-niemiecki, jak i przez zbliżenie polsko-sowieckie. Korespondent omawia wizytę min. Becka w Moskwie, podkreślając następstwa, jakie ta wizyta spowodowała w ustosunkowaniu się Polski i Rosji do zagadnień nad Bałtykiem. Korespondent konkluduje, że jeśli dotychczas pomostem dla wszelkiego rozwoju gospodarczych i komunikacyjnych rokowań między Moskwą i Berlinem była Litwa, to obecnie niema żadnych przeszkód politycznych, dla których nie możnaby tego rodzaju rokowań prowadzić drogą wygodniejszą, a mianowicie — przez Polskę.

KOMUNIKAT STRONNICTWA NARODOWEGO
Dziś, w niedzielę o godz. 5-ej pop. w lokalu własnym przy ul. Orzeszkowej 11
odbędzie się
Zebranie Członków Stronnictwa Narodowego
z referatami
D-ra ZYGMUNTA FEDOROWICZA i Prof. WACŁAWA KOMARNICKIEGO
o ważnych sprawach aktualnych
Udział wszystkich Członków konieczny Wstęp tylko za legitymacjami. Legitymacje ważne z 1933 roku.

Dziś, w niedzielę w sali przy ulicy Orzeszkowej 11 o godz. 12,00
MŁODZI Stronnictwa Narodowego
zwołują
ZGROMADZENIE PUBLICZNE
na którem wygłoszony będzie zbiorowy referat
„Żydzi w Polsce"
Wstęp wolny. Wstęp wolny.

Nagła choroba J. E. ks. Arcybiskupa Jałbrzykowskiego.

Dokonano ciężkiej operacji.

Wczoraj obiegła Wilno niepokojąca wieść o ciężkiej chorobie J. E. ks. Arcybiskupa - Metropolity Romualda Jałbrzykowskiego. Niezwłocznie wydelegowaliśmy swego współpracownika, który uzyskał następujące informacje:

Arcypasterz w czwartek rano powrócił z Warszawy. Już w drodze powrotnej uskarżał się na dotkliwe bóle żołądkowe. Przez cały jednak dzień J. E. ks. Arcybiskup chodził i załatwiał sprawy, a nawet przyjmował interesantów. W piątek rano wstał i udzielił nawet audjencji. Wkrótce jednak bóle stały się tak uciążliwe, że zmusiły Arcypasterza z powrotem udać się do łóżka.

W piątek wieczorem odbyło się pierwsze konsyljum w składzie pp. prof. Michejdy i dr. Swidy. Konsyljum stwierdziło półskręt kiszek.

Wczoraj o godz. 7.30 zrana wymienieni lekarze odbyli ponowne konsyljum. W południe zaś o godz. 1 odbyło się trzecie konsyljum. Tym razem oprócz dr. dr. prof. Michejdy i Swidy, brali w niem udział: prof. Januszkiewicz, prorektor U. S. B., oraz prof. Janowicz. Konsylja ostatnie potwierdziły półskręt kiszek i uznały operację, jako nieodzowną konieczność.

Wobec tego wczoraj około godz. 3-ej po poł. przewieziono Arcypasterza autem do kliniki św. Józefa na Nowym - Swiecie.— Towarzyszyli J. E. Arcybiskupowi: J. E. ks. biskup Kubicki, ks. kapelan Czeżowski, ks. dyr. Mościcki, ks. kanclerz Sawicki i inni.

O godz. 5-ej wiecz. rozpoczęła się operacja. Operował prof. Michejda w asyście: dr. Kucharskiego i dr. Kulewieskiej, oraz sat morzutnie przybyłych: dr. Janowicza i dr. Swidy.

Operacja trwała pół godziny i zakończyła się szczęśliwie. Stan Dostojnego pacjenta pomyślny.

Temperatura i puls prawie normalne. W klinice św. Józefa Arcypasterz otoczony jest jaknajtroskliwszą opieką.

Nagła choroba J. E. ks. Arcybiskupa wywołała zrozumiałe zaniepokojenie w całem mieście. Przed kliniką św. Józefa gromadziły się zastępy wiernych, które obiegały wejście, prosząc o wiadomość o stanie zdrowia ukochanego Arcypasterza. Z miasta ustawicznie dzwoniono zapytując o zdrowie i stan pooperacyjny.

Niewątpliwie, gdy wieść o ciężkiej chorobie Arcypasterza dojdzie do szerokich mas wiernych, ze wszech stron z rozległej Archidiecezji wileńskiej popłyną gorące modły do Boga o jaknajrychlejsze przywrócenie zdrowia i sił naszemu Arcypasterzowi.

Dozbrojenie Niemiec pod warunkiem powrotu do Genewy.

LONDYN (Pat). Memorandum brytyjskie w sprawie rozbrojenia kończyły się postulatem, że ewentualne koncesje zbrojeniowe dla Niemiec uzależnia się od powrotu Niemiec do Genewy. W Londynie utrzymuje się wiadomość, że ten warunek brytyjski był celem ataku, jaki w rozmowach z Edenem podjęty został przez kanclerza Hitlera. Kanclerz Hitler oświadczyć miał Edenowi, że udział Niemiec w rozmowach rozbrojeniowych i ewentualnych konferencjach, jakie miałyby się odbyć dla wyjaśnienia płaszczyzny przyszłej konwencji, spodziewany być może tylko w tym wypadku, o ile ten warunek powrotu Niemiec do Genewy zostanie porzucony. Hitler oświadczyć miał, że Niemcy tylko wówczas podpiszą konwencję rozbrojeniową, o ile fakt podpisania konwencji nie będzie przesądzał powrotu Niemiec do Ligi Narodów.

Zaniepokojenie w Niemczech z powodu wizyty Suvicha w Wiedniu.

BERLIN (Pat). Wiadomość o niespodziewanem przybyciu Suvicha do Wiednia zaskoczyła tutejszą opinję i zaniepokoiła ją, zwłaszcza wobec informacyj, nadeszłych do Berlina, że przybycie włoskiego sekretarza stanu osłonięte było najściślejszą tajemnicą.

Niemieckie biuro informacyjne dowiaduje się z Wiednia, że w toku rokowań budapeszteńskich osiągnięte zostały tak daleko idące wyniki polityczne, że Suvich uznał za konieczne powiadomić o nich osobiście Dollfussa. Zdaniem informatora niemieckiego biura informacyjnego, dyplomatyczne koła niemieckie dopatrują się w tym nagłym przyjeździe nowego sposobu intensywnych prób włoskich zapewnienia sobie wpływów w Austrji i na Węgrzech.

Hitlerowcy zamierzają wkroczyć przemocą do Austrji.

BERLIN (Pat). Jedna z agencyj wiedeńskich podała wiadomość, że t. zw. legjon austrjacki narodowo-socjalistyczny skoncentrowany jest w pełnem uzbrojeniu na granicy bawarskiej, celem wkroczenia na terytorjum Austrji i objęcia władzy. Niemieckie biuro informacyjne kategorycznie tej wiadomości zaprzecza, nazywając ją nieodpowiedzialną plotką.

Obozy koncentracyjne w Austrji.

BERLIN. (Pat). Według doniesień Niemieckiego Biura Informacyjnego, sowładze austrjackie w jednym ze starych browarów w Wiener Neustadt stworzyły specjalny obóz koncentracyjny dla uwięzionych socjal-demokratów, biorących udział w ostatnich walkach.

Król bułgarski konferuje z rządem francuskim.

PARYŻ. (Pat). Król Borys bułgarski w drodze powrotnej z Brukseli zatrzymał się w Paryżu, gdzie przeprowadził szereg rozmów politycznych. Król Borys przyjęty był przez prezydenta Lebruna, a następnie odbył konferencję z premjerem Doumergue'm i min. Barthou.

Agencja Havasa donosi, że w czasie rozmów króla Borysa z premjerem i ministrem spraw zagranicznych poruszono sprawę paktu bałkańskiego, jak również motywy, jakiemi kierowała się Bułgarja, odmawiając swego udziału z zawarciu paktu.

OGNISKO AKADEMICKIE
WIELKA 24
Od 27 lutego i codziennie
XII SZOPKA
AKADEMICKA
WSTĘP OD 50 GR. DO 2,50 ZŁ.
Początek o g. 20.15 w niedz. i święta dwa przedstawienia (godz. 18 i 20).

WYSZŁA Z DRUKU
Droga Krzyżowa
czyli
STACJE MĘKI PAŃSKIEJ
z Litanją
do Matki Boskiej Bolesnej.
We wstępie podany jest wykaz odpustów za odprawienie Drogi Krzyżowej, jak również warunki ich pozyskania.
Do nabycia we wszystkich księgarniach i przy kościołach.
28 str. druku. Cena 20 gr.

Rozpoczynamy reklamowe dni
50% zaoszczędzi każdy najt. źródło zakupu 50%
REKLAMOWE NIESPODZIANKI
BEZPŁATNE CENNE
REKLAMOWE NIESPODZIANKI
otrzymuje każdy
W B.-H. W. NOWICKI WILNO, Wielka 30
Bielizna, Konfekcja, Galanterja, Trykotaże
WŁASNA WYTWÓRNIA OBUWIA:
Kalosze, Śniegowce, Deszczówki, Pantofle ranne — Prosimy oglądać nasze wystawy i rekl. niespodz.

Młodzi radykałowie chcą rozbić rząd Doumergue'a.

PARYŻ. (Pat). „La Liberté" twierdzi, że młodzi radykałowie przygotowują niezwykle ostre wystąpienia na kongresie radykałów w Clermont-Ferrand. Ataki ich zmierzają do zmuszenia ministrów radykalnych z Herriotem na czele do wystąpienia z rządu jedności narodowej. Gdyby próba ta udała się, nastąpiłoby rozbicie gabinetu Doumergue'a. Zdaniem pisma, miałoby to nieobliczalne następstwa polityczne. Dziennik wyraża jednak przekonanie, że na kongresie radykałów zwycięży pogląd większości, która upoważniła ministrów radykalnych do uczestniczenia w rządzie Doumergue'a.

Prawica francuska domaga się aresztowania wszystkich, wplątanych w aferę Stawiskiego.

PARYŻ (Pat). Dep. Ibernegaray wygłosił odczyt o przebiegu wypadków z dn. 6 lutego, poruszając m. in. aferę Stawiskiego. Mówca domagał się aresztowania wszystkich osób, których nazwiska wymieniano ostatnio w związku z aferą. Między innemi żąda **uwięzienia byłych ministrów Dalimiera, Paul-Boncoura i Bonneta.**

Dokąd zdąża naród myślicieli i poetów.

Światowa opinja publiczna znowu miała sposobność przekonać się, jakie to nowe prądy ideologiczne nurtują w Trzeciej Rzeszy. Przekonać się o tem można z pewnego pisma niemieckiego, wydawanego przez E. Kmieckera w Lipsku („Volk im Werden", 5 zeszyt). Jest to oświadczenie tem ciekawsze, że pochodzi z kół, których poglądy są charakterystyczne dla dzisiejszego chaosu w mozgownicach narodowo - socjalistycznych. Jest to pewnego rodzaju odezwa do narodu niemieckiego, której nieoficjalność wprawdzie nikogo nie zobowiązuje, ale natomiast zasługuje na uwagę zagranicy. Autor tego dokumentu, który inaczej o kulturze nie wyraża się jak tylko z pogardą, rozpoczyna swe wywody patetycznemi ukłonami dla wodza, wyznając, jak niezmiernie wielkie jest to, co wykonane zostało dla rozbudowy nowego państwa od początku rządów Hitlera. Dalej czytamy tam niektóre nominacje w dziedzinie polityki zagranicznej, poczem dodaje: To niechaj będzie wskaźnikiem naszego myślenia(!). To myślenie ma być następujące:

Ubiegły wiek opętany został kulturalnem błazeństwem: „Przed pojęciem „kultura" kręciły się oczy i zginały grzbiety jak gdyby chodziło o to najwyższe i to ostatnie. Co za przesąd". I na tem polu oczekiwany jest jeszcze przełom, a co w tem jeszcze się dzieje, nie jest nic innego, jak tylko taniec kościotrupów zanikającej doby. Trzeba radykalnie skrytykować kulturalny fimml" (nie przetłumaczalne) i trzeba przyznać, że kultura stała się rzeczą zupełnie podrzędną. „Nasze zadanie polega na bezpośrednich, żywiołowych siłach i płodzeniu niemieckiego narodu, a nigdzie indziej. Wszystko inne jest najwyżej środkiem do celu, a co celowi temu nie służy, niechaj jaknajprędzej czart weźmie". Proroczo wygraża duch szturmowców: „Przyszłej wiosny chcemy jeszcze o tem pomówić".

„Taniec kościotrupów nad oświeconem szaleństwem" odbywa się zdaniem autora we wszystkich wielkich i małych miastach niemieckich: Zarząd miejski, 20 różnorodnych kulturalnych związków, teatry, koncerty, radjo, muzea i wystawy wszelkiego rodzaju, kształcące organizacje i ludowo-wychowawcze stowarzyszenia, każde z nich podobno opracowuje swój program, jakoby istniało tu samo i jakoby każde z nich było pępkiem świata. A jednak — entuzjazmuje się autor — sale zieją próżnią, chociaż t. zw. wodzowie złorzeczą. Ale dobrze tak. Aż nadejdzie wiosna, dojdzie do przełomu w niemieckiej kulturze ludowej. „Ot, wódz o prostej i silnej swej woli..."

„Niechaj naród niemiecki — tak kończy się ta apoteoza nowego światopoglądu niemieckiego — nie pozwoli aby jego zdrowie i siłą taksowano kulturalnym szwindlem(!). Niechaj nazywają nas barbarzyńcami. Nie chcemy kultury, chcemy natomiast przyszłości niemieckiego narodu, jaśniejącego swą siłą życiową z jego niezniszczalnemi duchowemi(?) i plemiennemi pragłębinami. Wszystko inne będzie nam przydane".

Oto obraz duchowy „odradzającej" się Rzeszy niemieckiej...

Nowy kartel.

Od dłuższego czasu trwające pertraktacje w sprawie zawarcia porozumienia pomiędzy krajowemi ocynkowniami blachy zostały ukończone. Rezultatem zawartego porozumienia jest utworzenie „Biura Sprzedaży Wytwórni Blach Cynkowanych Sp. z o. o." z siedzibą w Katowicach.

Spółka otrzymała wyłączne prawo sprzedaży blachy żelaznej ocynkowanej.

Zatarg o czas pracy w przemyśle łódzkim.

W głosnym zatargu o godziny pracy w łódzkim okręgu przemysłowym zaszedł zasadniczy zwrot. Fabrykanci łódzcy występują z projektem utrzymania angielskiej soboty, jednakże normalny dzień pracy w tygodniu byłby przedłużony o 20 minut. Zdaniem przemysłowców włókienniczych żądaniom robotników łódzkich stałoby się zadość.

A kiedy u nas?

Magistrat m. Poznania zatwierdził nową taryfę elektrowni miejskiej która podobnie, wprowadza od dnia 4 kwietnia pewną zniżkę, polegającą na tem, że prąd zużyty ponad przeciętną ilość miesięczną za ostatnie dwa lata, obliczany będzie na podstawie taryfy ulgowej.

Kilowat prądu kosztować będzie w taryfie ulgowej 30 gr., zamiast 54.

Zmiana w Europie.

Jest zmiana w Europie. Sprawa t. zw. rozbrojenia, które w rzeczywistości przez cały przebieg dwuletni konferencji rozbrojeniowej zamieniało się coraz wyraźniej na dozbrojenie Niemiec, jeszcze się snuje. Podróż p. Eden'a, członka rządu brytyjskiego, który wyjechał 16-go lutego rb. z Londynu do Paryża, Berlina i Rzymu, celem przeprowadzenia narad w osobistych rozmowach, przedłuża jeszcze okres zabiegów i prób porozumienia. Lecz na widnokręgu jest już coś nowego.

Dwulecie konferencji rozbrojeniowej, otwartej w Genewie 2-go lutego 1932, nagromadziło doświadczeń do przesytu.

Szkic umowy, opracowany przez trzy lata w Lidze Narodów, zmierzał bądźcobądź do ograniczenia zbrojeń tych państw, które miały i mają swobodę, bo nie są związane traktatami, ale żadną miarą nie przewidywał powiększenia zbrojeń państw, z Niemcami na czele, związanych traktatami, słusznie ze względu na przeszłość, bo wywołały one wojnę, a jeszcze słuszniej ze względu na przyszłość, aby nowej wojny nie mogły równie łatwo wywołać. Przeciw tej zasadzie, uznanej początkowo za podstawową, wysunęły Niemcy, jeszcze w rządzie kanclerza Brueninga, żądanie t. zw. równouprawnienia w zbrojeniach, poparte przez rząd Papen-Schleicher, w sierpniu 1932, usunięciem się z konferencji, póki nie przyzna się im tej zasady. A niezawodny p. MacDonald nie spoczął, póki nie przeprowadził w gronie pięciu mocarstw, zupełnie nieuprawnionem do takich postanowień, uchwały z 11-go grudnia 1932 o zasadzie równouprawnienia, poczem Niemcy wróciły na konferencję.

Gdy p. MacDonald opracowywał wcielenie w życie t. zw. równouprawnienia w tem, co miało być przedstawione przezeń w Genewie 16-go marca 1933, jako t. zw. plan brytyjski, zaszła w Niemczech niebylejaka zmiana objęcia 30-go stycznia 1933 rządów Rzeszy przez kanclerza Hitlera. Prężność Niemiec, nabrzmiała nazewnątrz, jak w kotle, a sięgająca niedwuznacznie nazewnątrz pod hasłami zdobycia nowych przestrzeni, jako niezbędnych, stała się dla wszystkich namacalnie widoczna. Ochota do rozbrajania się naoślep, poprzednio buńczuczna w kołach bardziej porywczych niż trzeźwych wielu krajów, opadła, tak że przynajmniej żądanie skutecznej kontroli nad tem, czy też wszyscy się rozbrajają, stało się powszechne. Jednocześnie zaś Niemcy kanclerza Hitlera, odrzucając właśnie kontrolę jako najmniej dogodną, powiększyły żądania wzmocnionych zbrojeń własnych w ilości wojska i dopuszczalności wszelkich rodzajów broni. Skończyło się to ponownem i tym razem bardziej stanowczem usunięciem się Niemiec 14-go października 1933 nietylko z Konferencji Rozbrojeniowej, ale także z Ligi Narodów.

I tu właśnie przypadł ostatni z kolei, a dzisiaj bodaj skończony, okres czteromiesięczny t. zw. rozmów i rokowań bezpośrednich, zapowiedziany przez kanclerza Hitlera odrazu w dniu wyjścia z Genewy 14-go października, który przez pierwszą notę Niemiec do Francji z 24-go listopada 1933, odpowiedź Francji z 1-go stycznia 1934, pomocnicze memorjały Włoch z 3-go stycznia i Anglji z 29-go stycznia 1934, oraz ponowną notę Niemiec do Francji z 19-go stycznia 1934, dobiegł do zamknięcia w ostatniej nocie Francji do Niemiec z 14-go lutego 1934, gdyż po niej dalsze rozmówki nie wydają się możliwe.

Na zmianę składają się w tej chwili dwa główne czynniki.

Przedewszystkiem upowszechniło się przekonanie, że Niemcy, spędzając mile czas, wydawałoby się na rozmowach międzynarodowych, w rzeczywistości zbroją się z dnia na dzień coraz potężniej. Już p. Mussolini w nocie swej z 3-go ub. m. stwierdził, że własnowolne dozbrajanie się Niemiec jest nieuchronne. Nota nowego rządu Francuskiego z 14-go bm. powiada, że uzbrajanie się Niemiec jest teraźniejszością, z którą trzeba się uporać, zanim sięgnie się w przyszłości jakichkolwiek porozumiewań się. Świadomość ponownego i to bardzo szybkiego zbrojenia się Niemiec unosi się nad obecnym stanem rzeczy.

Powtóre zaś we Francji jest rząd, bardzo odmienny od dotychczasowych, z ostatnich dwu lat. Gdy na czele stoi p. Doumergue, ministrem spraw zagr. jest p. Barthou, ministrem wojny marszałek Petain, ministrami stanu p. Tardieu i p. Herriot, a w rządzie m. in. Louis Marin, polityka Francji na gruncie międzynarodowym musi być trzeźwa i bardzo wyraźna. Niepora na jakiekolwiek bawienie się w rozmówki rozbrojeniowe, odwracające uwagę od rzeczywistości, a w rachubę wejdzie raczej rzetelne skupianie sił, niedwuznacznie i niedwulicowo gotowych do obrony pokoju w Europie.

Stanisław Stroński.

Z prasy.

Wszystko pod kątem widzenia walk partyjnych.

Aktualną i charakterystyczną sprawę porusza ostatnio **„ABC"**. Chodzi mianowicie o projekt nowej ustawy społecznej.

Na czem projekt ten polega?

Rządowy projekt ustawy spółdzielczej zmierza do przeprowadzenia unifikacji ruchu spółdzielczego. Zlewa on do jednego kotła poszczególne odłamy spółdzielczości, kierujące się jak to podniesiono w dyskusji na komisji skarbowej, innemi założeniami ideowemi, oparte na zasadach zdrowych, i takie, które nie mogą wyjść ze stadjum ciągłego proszenia o subwencje i kredyty ulgowe.

Rada spółdziecza pod przewodnictwem mianowanego urzędnika, obdarzonego dyktatorską władzą, ma podporządkowywać sobie cały ruch spółdzielczy. Spółdzielnie nie będą przystępowały do związków rewizyjnych, lecz będą do nich przymusowo przydzielane. Rewidenci zależni będą od władz administracyjnych i przez nie będą mianowani, względnie zatwierdzani na swych stanowiskach.

Wszystko to nie raziłoby tak bardzo, gdyby nie fakt istnienia obok spółdzielni polskich także organizacyj spółdzielczych ruskich i żydowskich, działających naprawdę wbrew interesom narodu i państwa polskiego. Wobec tych spółdzielni władza państwowa musiałaby dysponować odpowiedniemi środkami kontroli.

Trudność jednakże w obecnych warunkach polega na tem, że ze wszelkich pełnomocnictw można zawsze zrobić użytek nieodpowiedni, stosując je dla zgnębienia tego czy innego odłamu spółdzielczości polskiej, któremu nie możnaby postawić żadnych zarzutów z punktu widzenia działalności gospodarczej, ale który nie jest miły tym czy innym ludziom.

Opozycja przeciw noweli do ustawy o spółdzielniach, niechęć jaką ta nowela budzi w „dołach" spółdzielczych, jest wyrazem... nieufności społeczeństwa do rządu. Działacze spółdzielczy obawiają się, zapewne słusznie, że ustawa spółdzielcza może być użyta, nietylko dla usunięcia szkodliwej akcji politycznej spółdzielni ruskich, bądź też nadużyć spółdzielni żydowskich, ale także dla skrępowania i zahamowania inicjatywy społecznej w tworzeniu polskiego handlu spółdzielczego, mającego przed sobą wielką misję do spełnienia.

Znając dotychczasową praktykę twierdzimy, że nietylko może być, ale z pewnością zostanie użyta dla skrępowania i zahamowania inicjatywy społecznej, a przedewszystkiem w kierunku usunięcia niemiłych sanacji ludzi.

Przecież u nas wszystko załatwia się pod kątem widzenia personalnym.

Prawa polityczne żydów.

W „Mercure de France" ukazał się artykuł, poświęcony kwestji żydowskiej, którego autor, p. Welter, przeprowadza całkiem słuszną myśl, że żydzi, którzy uważają się za żydów, powinni być uznani za odrębną grupę w państwie, mieć swój własny statut polityczny, a nie być traktokani na równi z innymi obywatelami państwa.

Słusznie pisze na łamach **„Gazety Warszawskiej"** prof. Rybarski, że jeśli podobna myśl występuje we Francji, gdzie żydów jest bardzo mało, czy nie jest ona bez porównania aktualniejsza w Polsce?

Wszystko wskazuje na to, że w XX wieku zagadnienie żydowskie przybierze nową postać, nieoczekiwaną przez wielu. Wiek XIX, pod wpływem liberalnych idei angielskich i haseł rewolucji francuskiej, dał żydom pełne równouprawnienie. Odbyło się to w przekonaniu o skuteczności asymilacji żydów. Żydzi, dzięki równouprawnieniu, mieli się stać podobnymi do innych członkami narodów, wśród których żyją, zachowując tylko ewentualnie odrębność wyznania. Wiek XX jest wiekiem nacjonalizmów. Nietylko nacjonalizmów narodów osiadłych, lecz również i nacjonalizmu żydowskiego. Żydzi wszystkich krajów czują się narodową całością. Ich ojczyzną nie są te państwa, wśród których żyją. A równocześnie w tych państwach chcą mieć pełnię praw, wywierając jak największy wpływ na ich politykę, oczywiście w myśl swoich własnych interesów.

Wprawdzie w XIX wieku zwyciężyła demokracja. Ale i w państwach demokratycznych pełnopravnymi wyborcami powinny byłyby być jedynie te elementy, które czują się cząstką organiczną danego narodu.

Mogą być różnice metod, przeciwieństwa partyj; ale przecież „partja", jak sama nazwa wskazuje, jest częścią większej całości. Gdy zaś w ogólnych prawach ma równy udział grupa, która już nie jest partją, lecz obcem ciałem, której nie łączą najściślejsze węzły z narodem, wśród którego żyje, wówczas system demokracji politycznej prowadzi do absurdu.

Żydzi swój stosunek do każdego rządu układają wyłącznie pod kątem widzenia swoich własnych interesów narodowych.

Obojętny jest dla nich system rządzenia, ustrój prawno - polityczny, podstawy moralne życia zbiorowego, byle tylko ich specjalne interesy były zabezpieczone. Żydzi w Polsce jeszcze kilka lat temu byli zwolennikami demokracji. Ich głosami przechodziły wszelkie radykalne, ultrademokratyczne ustawy. Obecnie z równą gorliwością służą obecnym rządom, potrafią z zapałem bronić rządów „silnej ręki". Jak się wyraził niedawno poseł socjalistyczny, żydzi służą każdemu rządowi, każdy ich może kupić.

Jak w takich warunkach może się rozwijać życie publiczne, oparte na najszerszych podstawach demokratycznych?

W narodzie polskim toczą się walki polityczne bo toczyć się muszą. W ustroju pełnego równouprawnienia politycznego, żydzi mogą być języczkiem u wagi. Przechylają szalę na tę lub inną stronę, nie kierując się zasadniczemi ideałami, o które walczą polskie stronnictwa, lecz bezpośrednią koncesję. Np. sprawę ustroju politycznego państwa gotowi są wymienić na ustawę o odpoczynku niedzielnym i różne bezpośrednie korzyści gospodarcze.

Nad tem specyficznem s tanowiskiem powinni zastanowić się obrońcy demokracji parlamentarnej: jak pogodzić jej założenia z faktem, że mniejszość, której przyznaje się te same co wszystkim prawa, i to mniejszość w Polsce dość liczna, robi właśnie z tej demokracji artykuł wymiany handlowej? Kto będzie bronił instytucji, której korzenie podgryza rak demoralizacji politycznej?

Trudno sobie wyobrazić trwały ustrój bez należytej reprezentacji narodu, bez jej kontroli. „Ale powiedzmy wyraźnie: jeżeli system reprezentacyjny ma traktować na równi trzy miljony ludności żydowskiej z całym narodem, który państwo stworzył i za państwo ponosi odpowiedzialność, to taki system w dzisiejszych warunkach utrzymać się nie może.

Zagadnienie wydzielenia żydów jest coraz aktualniejsze. Z każdym rokiem będzie nabierało siły. Kto nie chce tego zrozumieć i chce utrzymać dotychczasową pozycję żydów albo przez to, że kurczowo broni ich praw w imię „demokracji", albo zabezpiecza ich stanowisko pod płaszczem dyktatury, ten tylko zaostrza zagadnienie żydowskie.

Walka z komunizmem w Anglji.

LONDYN. (Pat). Wczoraj aresztowano tu dwóch przywódców angielskich komunistów Karry Pollitta i Thoma Manna.

LONDYN. (Pat). Premjer MacDonald nie przyjął delegacji bezrobotnych uczestników marszu na Londyn, która chciała bezpośrednio zaprotestować wobec premjera i rządu przeciwko projektowanej ustawie o walce z bezrobociem.

LONDYN. (Pat). Widoki jutrzejszych i wtorkowych domonstracyj bezrobotnych, t. zw. głodomorów uległy pogorszeniu. Możliwe jest, że dzień jutrzejszy nie będzie pozbawiony ostrych starć z policją. Główną przyczyną tego jest zaaresztowanie przez policję londyńską dwóch wybitnych działaczy komunistycznych — Manna i generalnego sekretarza angielskiej partji komunistycznej Pollitta. Obydwaj ci komuniści mieli brać udział w jutrzejszych demonstracjach i mieli przemawiać.

Aresztowanie obu znanych przywódców komunistycznych w przeddzień demonstracyj w Hyde Parku wywołało wielkie wrażenie oraz obawy, że spowoduje to ataki komunistów na rząd i policję. Rozgoryczenie wywołuje również odmowa Mac Donalda przyjęcia w parlamencie delegacji bezrobotnych. Decyzja ta wyrażona została w piśmie, przesłanem przez Mac Donalda do komitetu wykonawczego „marszu głodomorów" i ogłosozna dziś w prasie. W piśmie tem MacDonald podkreśla komunistyczny charakter całej imprezy i stwierdza, że nie może pomóc bezrobotnym, wobec czego kategorycznie odrzuca prośbę wysłuchania delegatów.

Czy już zaopatrzyłeś się w bony jałmużnicze „Caritasu"?

SUCHARD NEGRO PRZECIW GRYPIE do nabycia wszędzie 293

Na horyzoncie gospodarczym Ameryki.

Stany Zjednoczone są tak poważnym czynnikiem w życiu ekonomicznem światowem, że załamanie się ich gospodarczego rozwoju, którego jesteśmy świadkami, musiało się odbić silnem echem we wszystkich państwach, a zwłaszcza w Europie. Nie więc dziwnego, że rozwój wypadków w Ameryce jest pilnie obserwowany przez kierowników państw i ekonomistów. Trzeba wiedzieć, że życie amerykańskie rozwija się w innej skali niż europejskie i wymaga zastosowania innej miary przy jego ocenie, a zwłaszcza zjawiska gospodarcze mają specyficzne warunki. Do osobliwości tych należy niezwykła i doniosła rola, jaką tam odgrywają banki w życiu przemysłowem i finansowem kraju, rola nieznana w Europie.

Polityka pieniężna amerykańska jest czynnikiem głównym w awanturze, którą może historja nazwie „Drugą Rewolucją Amerykańską", ale, która na razie nosi skromniejszą nazwę „The Nev Deal" (Nowa Akcja). Lecz rewolucja to może zbyt mocny wyraz? Nie zdaje się jednak. Gwałtowność nie jest kryterjum rewolucji. Elementem istotnym jest przewrót istniejącego porządku. Widzimy, że okres wolnej płacy, wolnej ceny, wolnej produkcji, zbliża się ku końcowi. Przypuścić można, że era wolnego pieniądza i dnie wolnego banku są policzone.

Zauważymy przytem, że dzisiejszy przełom gospodarczy ujawnił szczególną skandaliczność i wielką słabość kapitalizmu współczesnego — potęgę, hegemonję ludzi pieniądza, manipulantów kapitałów realnych lub fikcyjnych, częściej ostatnich. Otóż, niema narodu bardziej uzależnionego od finansistów niż amerykański. W „L'Europe Wouvelle" Mauritz A. Hallgern przedstawia sytuację w ten sposób: Ameryka jest w ręku banków prywatnych. Wielkie instytucje bankowe prywatne w New Jorku (Morgan, Kuhn Loeb i t. d.) finansują wszystkie główne przedsiębiorstwa w kraju. Tylko jedna wielka spółka Ford utrzymała dotychczas swoją niezależność, wszystkie inne musiały nagiąć się do wymagań Morgana lub kilku innych banków prywatnych. Żadne wielkie przedsiębiorstwo nie może, uzyskać potrzebnego kapitału, podwyższyć kapitał zakładowy lub wypuścić obligacje bez pomocy banków, bo prywatne banki kontrolują rynek pieniężny i rządzą rynkami walorów. Banki prywatne są panami życia i śmierci wszystkich spółek amerykańskich. Ale na tem się nie kończy tyranja Wall Street. Dzielą banki kapitał spółek przemysłowych na dwie kategorje: akcje z prawem głosu i bez tego prawa. Kapitały uzyskuje się, rzucając na giełdę akcje bez prawa głosu, a bankierzy zatrzymują dla siebie akcje z prawem głosu. Naprzykład jeden z banków niedawno nabył spółkę samochodową, nie wydając na tranzakcję ani grosza. Puścił na rynek za przeszło 40 miljonów dolarów akcyj bez prawa głosu i z zysku od tej sprzedaży nabył akcje z prawem głosu. Mają w ten sposób bankierzy głos w przedsiębiorstwach i podporządkowują je sobie

Stąd pochodzą rządy banków w ekonomji amerykańskiej. Mają one wielki wpływ na opinję publiczną, polityków i klasę robotniczą. Przed rokiem naprz. jeden z zasiadających w biurze na Wall Street, zdecydował, że płaca będzie obniżoną w przemyśle stalowym. Dotyczyło to prawie miljona robotników, którzy musieli się nagiąć do dekretu dyktatorskiego tego człowieka. Śród bankierów Morgan należy do niezwykle szczęśliwych w interesie i zupełnie niezależnych. Dla większości nazwisko Morgana jest symbolem pięści, która trzyma za gardło gospodarkę narodową. Jednak ta większość jest bałwochwalczo nastrojona wobec ludzi o sukcesach materjalnych i wielkich fortun i lubi być prowadzoną przez ludzi silnych. To też nawet w czasie kryzysu i paniki, finansowej, gdy ludzie byli gotowi odwrócić się od osób grających rolę w spółkach bankowych, Morgana jednak oszczędzono. Prezydent Roosevelt zaprzągł rozhukane konie przemysłowe do wozu, ale kierownicy szalonej jazdy są wciąż jeszcze nie skrępowani. Nic więc dziwnego, że w tych warunkach niezwykłych kryzys również niezwyke ciężko dotknął Stany Zjednoczone i sięgnął głębiej w życie,

Nadmiar kredytu, zadłużenie bez mierne instytucji publicznych i prywatnych, spółek i jednostek — są to główne przyczyny marazmu amerykańskiego. W kraju, gdzie około 1 proc. ludności zatrzymuje 50 proc. bogactwa zbiorowego, bezład mógł wybuchnąć i skompromitować cały organizm ekonomiczny i społeczny wielkiego kraju. Jak dotychczas Roosevelt nic nie uczynił, by złamać potęgę banków prywatnych

L. P.

Zbyteczny wyjazd zagranicę! Zbyteczne używanie zagranicznych wód mineralnych i soli przeczyszczających. — Lepsze mamy w kraju! **WODA GORZKA MORSZYNSKA** i **NATURALNA SÓL MORSZYNSKA** są niezastąpionym lekiem w schorzeniach żołądka, jelit, wątroby i nadmiernej otyłości. Do nabycia w aptekach i drogerjach.
5441—11

Na grzeczności nikt nie traci.

Chodzi o „pana".

Nie o tego „Pana", który podług „Słownika języka polskiego" M. Arcta jest „arystokratą, władcą, oligarchą", lecz o tego zwykłego, pospolitego, codziennego szarego „pana", którym codziennie wzajemnie się obdarzamy a stosujemy go w stosunkach z prawdziwym „panem" (à la Arct) jak i ze zwykłym nawet zamiataczem ulic.

Bo tak się już złożyło, że Polak z natury jest grzeczny, a zewnętrzny wyraz tej swojej grzeczności daje tytułowaniem bliźniego per „pan".

Nie można powiedzieć, że jest to tylko pusty dźwięk, bez treści, bo treścią jego i to niepoślednią jest właśnie owa grzeczność i uprzejmość!

To też ucho każdego Polaka niemile razi takie sobie obcesowe wywoływanie oczekujących na swoją kolej interesantów:

— Wiśniewski! — woła, wychodząc na korytarz gołowąsy skrobipiórek biurowy albo zgoła woźny.

Wstaje starszy, poważny pan.

Po pewnym czasie znowu:

— Kowalska!

Wstaje starsza niewiasta, co prawda widocznie „z ludu", ale niewątpliwie „matka dzieciom" i gospodyni, jak się patrzy.

— Ostaszewski!!

Wstaje, brzęcząc ostrogami, rotmistrz ułanów.

Do miljon krocset tysięcy!

Czy takiemu panu korona z głowy spadnie, jeżeli zawoła „panie Wiśniewski", „pani Kowalska" czy „panie Ostaszewski"?

Na grzeczności nikt nie traci — mówi przysłowie, w pewnych jednak sferach widocznie już nic do stracenia nie mają, skoro trudno im zdobyć się na taki do niczego nie obowiązujący akt uprzejmości w stosunku do nieszczęsnego „obywatela".

Jakie to wszystko nieżyciowe!

W sprawozdaniach sejmowych z ostatnich dni czytaliśmy następującą wzmiankę:

„Sejmowa komisja komunikacyjna załatwiła ustawę o normalizacji wozów na wsi..."

Piękna to jest rzecz taka normalizacja wozów na wsi. Napewno bardzo potrzebna, gdyż według tekstu ustawy, została ona wprowadzona w życie:

„...w celu osiągnięcia korzyści gospodarczych, wynikających z zastosowania normalizacji".

Niewiadomo wprawdzie, jak to się wytłumaczy jakiemuś naszemu poczciwemu kmiotkowi z kresów, że od dnia tego a tego wolno mu jeździć tylko wozem znormalizowanym, ale to jest ostatecznie głupstwo. Grunt, że ustawa przewiduje za wyrabianie nieznormalizowanych wozów grzywnę do 3.000 zł., zaś za ich używanie — do 1.000 zł.

Pozatem jeszcze ustawa, jakby na osłodzenie nam życia dodaje, że:

„Od chwili wejścia w życie wspomnianych rozporządzeń, wolno będzie jeszcze jeden rok wyrabiać wozy nieodpowiadające przepisom, przez cztery lata sprzedawać je, a przez piętnaście lat używać".

Pięknie.

A teraz zastanówmy się nad jedną rzeczą:

Chłop nasz jest bardzo biedny. Nawet można powiedzieć, że jest jednym z najbiedniejszym w Europie, o ile nie w świecie. Wóz dla niego, choćby i nieznormalizowany — to majątek. Takim wozem, potrafi on jeździć nietylko 15 lat. Jak się da, to i całe życie. Tu nagle pewnego pięknego dnia mu powiedzą:

— Kupuj, brachu, nowy znormalizowany wóz, bo jak jutro wyjedziesz w pole z gnojem tym starym to zapłacisz 1.000 złociszów kary.

I jeszcze pytanie: jaką drogą nasz kowal wiejski ma się dowiedzieć, jak wygląda taki „wóz znormalizowany". A czy pomyślano też o tem, jak nasza wiejska szkapa pociągnie taki „wóz znormalizowany po naszych błotnistych i wyboistych drożynach?

Całe szczęście, że nietylko po 15 latach, ale już za rok nikt o tej nowej pile biurokratycznej pamiętać nie będzie. Utonie ona w powodzi papierowej, jak tyle innych już utonęło. W takim razie warto jednek zapytać, czy Ci Panowie nie mają nic lepszego do roboty, jak tworzenie podobnych, nieżyciowych dziwolągów?

Najwięcej uporczywe zaparcie
leczą szybko roślinne PIGUŁKI **KOWENA** (Cauvin'a), tanie i przyjemne w użyciu.
Pudełko zawierające 30 pigułek — zł. 2.35.
Do nabycia we wszystk. aptekach.
24797/10/P.Z.A./1/34/25.

Mieczysław Karłowicz

Z powodu 25-lecia zgonu.

Dnia 10 lutego 1909 zginął zasypany lawiną na narciarskiej samotnej wycieczce w pobliżu Hali Gąsienicowej w Zakopanem — Mieczysław Karłowicz.

Jeszcze dziś, pomimo upływu lat 25 od dnia katastrofy, żal ściska serce przy rozpamiętywaniu tego faktu.

Karłowicz, urodzony 11 grudnia 1876 r. zginął, mając lat 32, w wieku w którym artysta zaczyna dopiero dojrzewać i uniezależniać swą twórczość od obcych wpływów. Nielitościwy los udzielił mu zaledwie koło 10 lat życia na pracę twórczą. Tak mało, tak strasznie mało!

Karłowicz, z rzadką doprawdy powagą, odnoszący się do swego powołania muzyka - kompozytora, nie zdążył rozwiązać skrzydeł. Wszystko co napisał, a jest tego sporo, jak na dziesięć lat, stanowi zaledwie preludjum, do tego co miało nastąpić, a czego, z wciąż każdem nowem dziełem podsycaną nadzieją, oczekiwała cała kulturalna Polska ówczesna.

Doprawdy jakieś fatum ciąży nad muzyką polską. Raz po raz wielkie obiecujące telenty marnieją, lub umierają w zaraniu swej twórczości, jak Zarębski, Pankiewicz i Karłowicz.

Z Karłowiczem zszedł do grobu nietylko muzyk wyjątkowo utalentowany, mający szczególne wyczucie orkiestry, a przez to mogący swemi dziełami wypełniać mało dotąd zapisaną kartę muzyki symfonicznej w naszej literaturze muzycznej, lecz także człowiek wybitny, o wyjątkowo sublimanowanem poczuciem moralnem.

Syn znakomitego przyrodnika i lingwisty, prof. Jana Karłowicza, przytem uzdolnionego muzyka - wiolonczelisty i bardzo muzykalnej matki z domu Sulistrowskiej wzrastał Karłowicz w rodzinnym Wiszniewie na Wileńszczyźnie w atmoferze prawdziwej kultury i szacunku dla sztuki.

Od dziecka bardzo poważny, zamyślony, szukający odosobnienia, miał Karłowicz poprostu wrodzone wyczucie tragizmu życia.

Muzyka dla niego była środkiem do wypowiedzienia się, do wyładowania, przepełniającej go tęsknoty do rzeczy wiecznych i nieprzemijających. Bolesne nienasycenie rzeczywistością, pogrążyło go w smutku, niezrozumiałym dla otoczenia, bo materjalnie niezależny, odrazu należycie oceniony przez tych, którzy tworzyli ówczesnę elitę kulturalną Polski, Karłowicz mógł czuć się szczęśliwym.

Nie bez wpływu zapewne na stan duchowy artysty i uczuciowe zabarwienie jego dzieł była nasza pieśń ludowa, której artysta chciwie słuchał w okresie dzieciństwa i wczesnej młodości. To zasłuchanie się w tęskne pieśni Wileńszczyzny, szczególnie odbiło się w „Rapsodji litewskiej", osnutej na autentycznych motywach ludowych.

Rodzaj upodobań Karłowicza był jednak zupełnie inny. Dalekim był ludowość, tworzenia muzyki „narodowej", za pomocą stosowania motywów ludowych.

Po szkolnych właściwie próbach posiłkowania się formami klasycznemi, fuga, symfonja, zatrzymał się Karłowicz na swobodnej formie poematu symfonicznego o typie, ustalonym przez Ryszarda Straussa. „Powracające fale", „Odwieczne pieśni: pieśń o wiekuistej tęsknocie, pieśń o miłości i śmierci i pieśń o wszechbycie", „Smutna opowieść", „Stanisław i Anna Oświęcimowie" i wreszcie „Dramat na maskaradzie" oto tytuły dzieł symfonicznych Kompozytora.

Już same tytuły nasuwają myśl o literackich programach, jako założeniu kompozycji.

Nie są to jednak dzieła ściśle mówiąc programowe, w każdym razie nie są to dzieła opisowe.

Treść jest ściśle muzyczna, dająca się łatwo odtworzyć dźwiękowo. Karłowicz nie miał w sobie nic z epiką, narratora, lecz był poetą, lirykiem o wyraźnym podkładzie filozoficznym. Na dnie jego poematów symfonicznych leży treść bardzo osobistych i głębokich przeżyć. Wszystko to wraz ze skromnością do szerokiej, wyrazistej linji melodyjnej czyni jego dzieła bardzo wymownemi.

Do chwili ukazania się dzieł Karłowicza nie było w polskiej literaturze muzycznej utworów symfonicznych, tak przejmująco przemawiających do duszy słuchacza.

Polski Strauss, Wagner i Czajkowskiej w jednej o sobie!

Nie pierwszy to i nie ostatni raz, przy leniwym nurcie muzyki polskiej, twórczość jednego człowieka musiała zastąpić pracę całych pokoleń i nawiązać szereg węzłów, by połączyć nas z ogólnoludzkim dorobkiem w tej dziedzinie.

Czemuż nie danem nam było, by ten świetny talent okrzepł, usamodzielnił się? Na jakie wyżyny mógł on wynieść muzykę polską, gdyby nie ta śmierć tragiczna w górach?

W literaturze muzycznej pozostały jego dzieła, jako smutny pomnik na grobie nieziszczonych nadziei, zaledwie w części wykorzystanych możliwości.

Do ogólnego skarbca kultury polskiej wniósł jednak Karłowicz nastrój szlachetny, męskiej zadumy nad zagadkami bytu, którego może do tąd brakło, bo nikt inny nie potrafił ująć go w kształt tak artystycznie wyrazisty.

Publiczność wileńska ma w niedzielę najbliższą doskonałą sposobność zapoznania się z dziełami Karłowicza. W sali Konserwatorjum odbędzie się dnia tego uroczysty poranek poświęcony pamięci wybitnego muzyka. Wykonane zostaną prócz pieśni „Rapsodja litewska", „Odwieczne pieśni", i śliczny koncert skrzypcowy, który obok Koncertu Wieniawskiego i dwóch koncertów Szymanowskiego, stanowi chlubę tego rodzaju muzycznego, wyjątkowo w naszej literaturze muzycznej dobrze reprezentowanego.

Nie wątpię, że sala na tym poranku zapełni się po brzegi.

St. W — ski.

KRONIKA.

JAKA DZIS BĘDZIE POGODA?

Cnmurno i mglisto, miejscami deszcze. W ciągu dnia przejaśnienie, zwłaszcza w dzielnicach południowych. Temperatura bez większych zmian, umiarkowane, na wybrzeżu dość silne wiatry z kierunków zachodnich.

DYZURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

Augustowskiego — ul. Mickiewicza Nr. 10 (telef. 9-48); Jurkowskiej i Romeckiego — ul. Wileńska Nr. 8; Rodowicza — ul. Ostrobramska Nr. 4 i Sapoznikowa — ul. Zawalna Nr. 41 (telef. 7-99) oraz wszystkie na przedmieściach, prócz Snipiszek.

WIADOMOSCI KOSCIELNE.

— Misje parafjalne w kościele W. W. Swiętych. W kościele W.W. Swiętych dzisiaj rozpoczynają się misje parafjalne i będą trwały cały tydzień. Zakończenie w następną niedzielę 4 marca.

Początek n bożeństwa: o godz. 6 prymarja, godz. 9 wotywa. Różaniec. Praktyczne objaśnienie, godz. 11 suma z wystawieniem N. Sakramentu. Nauka. Godz. 6 wiecz, kazanie II i kazanie III. Błogosławieństwo. N. Sakramentem. Modlitwy wieczorne.

— Jubileuszowa pielgrzymka do Rzymu. W dniach od 25 marca do 10 kwietnia roku bież. odbędzie się jubileuszowa pielgrzymka do Rzymu, organizowana przez Zjednoczenie Katolickich Związków Polek. Pielgrzymka jednocześnie wezmie udział w obradach kongresu międzynarodowej unji Kat. Związków Kobiet.

Wobec tego, że zdołano uzyskać zbiorowy paszport tylko na 20 osób, Katolicki Zw. Polek archidiecezji wileńskiej zwrócił się do swoich członkiń, ażeby chcące wziąć udział w pielgrzymce, zgłoszenia nadesłały natychmiast.

Koszta pielgrzymki wyniosą prawdopodobnie około 600 złotych.

Z MIASTA.

— Roztopy wiosenne. Wskutek ostatnio panujących odwilży i dni ciepłych zaczęły się gwałtowne roztopy. Poziom wody w Wilji i Wilence wzrósł o kilkanaście centymetrów.

SPRAWY MIEJSKIE.

— Przeciwko podwyższeniu podatku lokalowego przez Wileńską Izbę Skarbową. Zgodnie z uchwałą ostatniego posiedzenia Rady Miejskiej Zarząd miasta wszczął rokowania z Izbą Skarbową w sprawie wymiaru podatku lokalowego. Jak wiadomo, wymiar tegoroczny przewyższa bardzo znacznie wymiar zeszłoroczny i w większości wypadków nie odpowiada opłacanemu komornemu. W sprawie tej magistrat zbiera obecnie materjały dla opracowania szczegółowego referatu, który będzie przedmiotem obrad najbliższego posiedzenia Rady Miejskiej.

— Unormowanie komunikacji autobusowej. Do Wilna przybył mąż zaufania firmy „Saurer", inż. Baumer, celem przeprowadzenia pertraktacyj z władzami wojewódzkiemi i miejskiemi w sprawie komunikacji miejskiej i zamiejskiej. P. Baumer wczoraj odbył dłuższe narady z przedstawicielami Tommaka w Wilnie, poczem nastąpią pertraktacje z władzami wojewódzkiemi.

Zaznaczyć musimy, iż „Saurer" za wszelką cenę pragnie utrzymać placówkę wileńską i w tym celu czynić będzie usiłowania, by nietylko zatrzymać dotychczasową komunikację miejską, lecz również uzyskać komunikację zamiejską.

— Redukcje w komunikacji autobusowej Z dniem 31 marca r. b. kończy się termin wymówień całego personelu pracowników umysłowych w Towarzystwie Miejskich i Zamiejskich Komunikacyj. Sytuacja jednak do chwili obecnej nie została jeszcze wyjaśniona. Niewiadomo w jakich rozmiarach zostanie przeprowadzona redukcja. Uzależnione to jest w dużym stopniu od wyniku pertraktacyj z Magistratem.

SPRAWY WOJSKOWE.

— Drugi turnus rocznika 1912. Pierwszy turnus rocznika 1912-go wcielony został, jak wiadomo, w listopadzie r. ub. Obecnie rozpocznie się wcielenie części turnusu drugiego. Reszta poborowych, którzy podczas poboru otrzymali kategorję „A", będzie wcielona w kwietniu. W każdym razie wcielenie wszystkich uznanych za zdolnych nastąpi przed rozpoczęciem nowego poboru rocznika 1913. Część poborowych która nie otrzyma narazie wezwań do stawiennictwa do pułków, zaliczona będzie do kategoryj nadliczbowych

ZAMIAST TRANU
PRZY WYCZERPANIU OGÓLNEM I POWIEKSZENIU GRUCZOŁÓW STOSOWANY JEST
SMACZNY W UŻYCIU
JECOROL
MAC. A. BUKOWSKIEGO
Nr. 2526 „Z. F. O." 20/34

SPRAWY KOLEJOWE.

— Kolejowe inwestycje drogowe. Władze kolejowe opracowały plan robót inwestycyjnych na terenie wileńskiej dyrekcji kolejowej. Nowy plan przewiduje zmianę podkładów kolejowych na przestrzeni 200 klm., zbudowanie kilku mostów i mostków oraz naprawienie kilku nasypów kolejowych.

HANDEL I PRZEMYSŁ.

— Obroty handlowe drzewem z zagranicą. Firmy angielskie zamówiły w Wileńszczyźnie większe partje drzewa sosnowego, osikowego i olchowego. Niebawem wpłyną zamówienia z Francji i Belgji. Obroty drzewem w r. b. dojdą do kilku mil. złotych. Spław drzewa będzie odbywał się rzekami granicznemi i Niemnem, przeważnie do Prus Wschodnich.

Z ŻYCIA STOWARZYSZEŃ.

— Walne Zebranie Koła Pań Ratowania Bazyliki wileńskiej. W piątek wieczorem w lokalu pałacu arcybiskupiego przy ul. Zamkowej 8 odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie członkiń Koła Pań Komitetu Ratowania Bazyliki wileńskiej. Obrady zagaił rektor Bazyliki ks. kanonik Cichoński. Następnie dokonano wyboru przewodniczącej zebrania, którą została p. Iwaszkiewiczowa.

Z odczytanego sprawozdania z działalności zarządu Koła wynika, że w okresie czasu od dnia 3 listopada roku ubiegłego do dnia 23 b. m. zebrano na cele odbudowy zagrożonej świątyni 549 zł. 16 gr., co razem z poprzednio zebranemi sumami stanowi 7312 zł. 86 gr.

Na zebraniu tem skompletowane zostały poszczególne sekcje Koła. Zapisało się do nich kilkanaście nowych członkiń, chętnych do pracy nad zbieraniem funduszów na remont katedry.

Pozatem postanowiono zorganizować w roku bież. Dzień Bazyliki, podczas którego będzie przeprowadzona zbiórka datków na remont zagrożonej świątyni i zostanie zorganizowanych szereg imprez. Dzień ten odbędzie się w przyszłym miesiącu.

W końcu dokonano wyboru Komisji Rewizyjnej i w wolnych wnioskach omówiono kilka spraw, przeważnie wewnętrznych.

— Walne zebranie Związku Polaków Ziemi Kowieńskiej w Wilnie odbędzie się dnia 26 b. m. o godz. 8 m. 15 w lokalu Instytutu Badań Europy Wschodniej (ul. Arsenalska 8).

Na porządku dziennym: Sprawa represyj polskich w Litwie.

— Związek Pań Domu przyjmuje zapisy na kurs robót ręcznych (szydełkowe, haft, zdobienie bielizny, roboty ozdobne).

Zajęcia rozpoczną się dnia 27 b. m. o godz. 5-ej w lokalu T-wa Kredytowego (Jagiellońska 14). Zapisy przyjmują się w dniu 26 i 27.II od godz. 5—6 tamże.

— Gimnastyka zdrowotna w „Sokole". Kurs gimnastyki zdrowotnej dla panów w wieku starszym od lat 45, otwarty będzie w tych dniach w „Sokole". Zapisy przyjmuje sekretarz od 7—8 Wileńska 10. Opłata za kurs wynosi 2 zł. miesięcznie. Należenie do Sokoła nie obowiązuje.

— Z „Sokoła". W sprawozdaniu z walnego zebrania w Sokole, zamieszczonym w dniu 22 b. m opuszczone zostały nazwiska członków Zarządu: naczelnika St. Jarockiego i kapelana ks. A. Mościckiego.

ODCZYTY.

— Kazimiera Iłłakowiczówna przyjeżdża do Wilna w najbliższy wtorek, by wystąpić w Związku Literatów z wieczorem autorskim. Jest to ofiara naszej Laureatki na rzecz Komitetu Ratowania Bazyliki Wileńskiej, dla którego przeznacza całkowity dochód z wieczoru. Bilety codziennie w czytelni Rady Wil. Zrzeszeń Art., Ostrobramska 9, od 6 do 8 wiecz.

— Posiedzenie Tow. Pedjatrycznego odbędzie się dnia 26 bm. o godzinie 8-ej wiecz. w lokalu Kliniki Dziecięcej USB. na Antokolu. Na porządku dziennym: Pokazy chorych. Dr. Kieljotisówna: O zapaleniach mózgu u dzieci. Dr. Lidzka: Omówienie przypadku guza mózgu. Spostrzeżenia z praktyki.

SPRAWY AKADEMICKIE.

— Sodalicja Marjańska Akademików zawiadamia, że dziś o godz. 4.15 popoł. w lokalu sodalicyjnym (Wielka 64) odbędzie się zebranie Sekcji Uświadomienia religijnego.

— Z Koła Filozoficznego Studentów U. S. B. W poniedziałek o godz. 8 w lokalu Seminarjum Filozoficznego (Zamkowa 11) odbędzie się IX-e zebranie naukowe Koła z odczytem p. Janiny Adolphówny p. t. „Autonomja filozoficznej świadomości" (na podstawie teorji poznania R. Steinera). Po referacie dyskusja. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

SPRAWY RZEMIEŚLNICZE.

— Walne zebranie członków Chrz. Zw. Zawod. Szewców odbędzie się w poniedziałek o godz. 1 w lokalu związku przy ul. Metropolitalnej 1.

Na gruzach 28 tysięcy placówek przemysłowo - handlowych.

Smutna rzeczywistość kładzie się nieubłagalnie pomiędzy słowami a faktami. Gdyby tak słowo wypowiedziane z radosno-twórczego miejsca lub wydrukowane w oficjalnej konjunkturze umiało zmienić fakt zatrzymać bieg rzeczywistości — może wtedy posiadałoby jakąś odpowiedzialną wartość, ale słowo działa niejednokrotnie chwilę a fakt żłobi sobie drogę w życiu.

Tę przepaść pomiędzy słowami różowej oceny naszego gospodarczego położenia a życiem notuje ostatni zeszyt urzędowych „Wiadomości Statystycznych" w którym odczytujemy dane dotyczące świadectw przemysłowych 1932—1933. Gdy więc w roku 1932 wykupiono ich 678,848, to w roku 1933 zanotowano wykupno tylko 650.071 sztuk. Różnica przeto ubytku w ciągu jednego roku 28.777 sztuk.

W rozbiciu na świadectwa przemysłowe i handlowe różnica ta dla pierwszej pozycji wynosi około 2.500, dla drugiej 26.000.

Nie będziemy ściśli skoro nie dodamy, że i te zakłady przemysłowe i handlowe, które zdołały wykupić świadectwa nie przedstawiają tej siły gospodarczej, jaką posiadały poprzednio i że większość ich uległa rozdrobnieniu. A więc proces, który objął warsztaty rzemieślnicze, gdzie cyfrę, zwiększenia ilości zakładów rzemieślniczych zainterpretowano jako zjawisko pomyślne nie biorąc pod uwagę procesu rozdrobnienia — wziąć musimy pod uwagę w warsztatach przemysłowych i handlowych. Gdy tego momentu nie uwzględnimy popełniamy błąd zasadniczy.

A jak zapowiada się rok 1934? Zgoła niepomyślnie. Świadczy o tem liczba świadectw wykupionych na rok 1934. Gdy w roku 1933 w grudniu wykupiono 277.501 sztuk to w grudniu 1934 tylko 250.325 sztuk. A więc różnica wynosiła 27.000 sztuk.

Wszystko wskazuje na to, że gruzy naszych placówek przemysłowych i handlowych w roku bieżącym będą obfitsze i dotkliwsze. Czyż to nie powinno zwrócić uwagi naszych czynników odpowiedzialnych na różnicę pomiędzy „konjunkturalnemi" proroctwami a faktami, które nam odsłania rzeczywistość?

Zalewanie się falą nieszczerego optymizmu pogłębia sytuację, gdyż zastania nam nakazy ratunku.

RÓŻNE.

— Amatorski Teatr Robotniczy. Dziś, staraniem Sekcji Teatralnej Chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego — odbędą się dwa przedstawienia amatorskie:

Pierwsze dla dzieci i młodzieży o godz. 4 popoł., na którem odegrane zostaną „Wicek niecnota", obrazek ludowy M. Reuttówny i „Wiosna", obrazek sceniczny B. Wrzosa.

Drugie dla starszych o godz. 7-ej wiecz., na którem odegrane zostaną „W starym dworze", obraz sceniczny z roku 1863, w 1 akcie, Wandy Daleckiej i „Przybłęda", sztuka ludowa w 2 aktach H. Ziołka.

Powyższe przedstawienia odbędą się w sali teatralnej Chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego, ul. Metropolitalna Nr. 1.

— Szopka bezrobotnych. Dziś o godz. 4 popoł. i 8 wiecz. w Małej Sali Miejskiej, ul. Końska 3, odegrana zostanie dwa razy „Szopka Bezrobotnych" Stanisławy Nowakówny w rozszerzonym zakresie, z nowemi scenami.

— Zarząd Zakładu Św. Antoniego podaje do ogólnej wiadomości, iż dochód z balu p. n. „Śledź karnawałowy" w dniu 3. II. wynosił 275 zł.

Komitetowi Opiekuńczemu Zakładu za ofiarną pracę w urządzeniu tej imprezy serdeczne „Bóg zapłać" w imieniu wychowanek składają S. S. Serafitki.

— Ostrzeżenie. Zarząd Stowarzyszenia Kupców i Przemysł. Chrześcijan w Wilnie dowiedział się ostatnio, że na terenie Wilna nieznani osobnicy, wykorzystując dobre imię Stowarzyszenia, zbierają datki w gotowiznie i w naturze na głodującą ludność Wileńszczyzny.

Zarząd Stowarzyszenia Kupców i Przemysł. Chrześc. komunikuje, że zbiórki takiej nie inicjował i nikogo nie upoważniał do zbierania. Zgłaszających się osobników należy zatrzymać i dostarczyć władzom policyjnym.

Przy cierpieniach serca i zwapnieniu naczyń, skłonności do udaru i ataków apoplektycznych, naturalna woda gorzka **„Franciszka-Józefa"** zapewnia łagodne wypróżnienie bez nadwyrężenia się. Zalecana przez lekarzy. 32574

Na srebrnym ekranie.

ZABAWKA.
Roxy i Pan.

Ze wszystkich filmów reżyserji Waszyńskiego w sezonie ubiegłym ten jest stanowczo najlepiej wyreżyserowany. Jest tam sporo udanych kawałków, razi tylko troche takie odsłanianie kolan, różne dessous'y, a cała pikanterja w niesmacznym amerykańskim stylu. Dekoracje Ratmila dobre, nastrojowe, poprawny montaż, kuleje cokolwiek chwilami dźwięk i są za ciemne zdjęcia. W sumie wrażeń film udany technicznie. Najsłabszą stroną jest scenarjusz. Już to zawiązanie intrygi z tem, znalezieniem się Loulou w aucie starego lowelasa jest zbyt naiwne, wprost niesmaczne.

Z aktorów najlepszy Bodo i w grze i charakterystyce. Gucki i Marr wypadli raczej blado. W epizodach doskonały jest Biegański. Nowy nabytek ekranu polskiego, gwiazda rewji fotogenicznych „Kina" Alma Kar, zadebiutowała niezbyt udatnie, jest bowiem zamało fotogeniczną i zbyt już widać w niej debiutantkę.

Spectator.

DZIŚ OSTATNI DZIEŃ!
Czy wiesz, że za
35 groszy w
KINIE „ROZMAITOŚCI",
Ostrobramska 5,
zobaczyć możesz
program z 3 części?
I część
na ekranie:
„TAJEMNICA NOCNEGO KLUBU".
z Adolfem Menjou w roli gł.
Groza tajemnicy
Genjusz śledczy
Zemsta z za grobu
oto treść tego porywającego filmu.
II część
na scenie:
ZAGADKA XX WIEKU
Fenomenalny jasnowidz-telepata
ANATOL GRIGO.
III część
na scenie:
„CHORA KASA",
arcywesoły sketch w 1 akcie.
Pamiętaj więc, że cały
ten bogaty program
możesz zobaczyć za
35 groszy tylko w
KINIE „ROZMAITOŚCI",
a śpiesz się, bo dziś ostatni dzień.

Teatr i muzyka.

— Teatr Miejski Pohulanka. Dziś teatr czynny będzie dwukrotnie: o godz. 4 popołudniówka — współczesnej komedji Deval'a „Stefek". Ceny propagandowe.

Wieczorem o godz. 8 wyborna sztuka Feketego „Pieniądz to nie wszystko".

We wtorek premjera „U mety" K. Roztworowskiego.

— Teatr Muzyczny „Lutnia". Ciesząca się wielkiem powodzeniem i odznaczająca się wytwornym humorem operetka Stolza „Dzidzi" ukaże się dziś na przedstawieniu wieczornem. Początek o godz. 8.15. Zniżki ważne.

— Dzisiejsza popołudniówka w „Lutni". Dziś o godz. 4 popoł. ujrzymy powszechnie lubianą operetką Herve „Nitouche". Ceny miejsc zniżone.

— Poranek dla starszych, dzieci i młodzieży w „Lutni". Dziś o godz. 12.30 ciesząca się niebywałem powodzeniem komedjo-bajka „Staś—Lotnikiem". Niezwykle interesująca i pełna humoru akcja, balet R. Goreckiej, z Ksenią Rubom na czele, czynią ze „Stasia—Lotnika" barwne i efektowne widowisko.

— Loda Halama w Wilnie w Sali Konserwatorjum. Jak się dowiadujemy, w dn. 1 i 2 marca r. b. odbędą się w Wilnie dwa gościnne występy słynnej tancerki Lody Halamy, uroczej śpiewaczki Niny Grudzińskiej, znanej wszystkim z filmów „Puszcza" i „Pałac na kółkach", oraz barytona op. La Scala Jerzego Czaplickiego. Będzie to ostatni występ L. Halamy w Polsce przed udaniem się w podróż artystyczną po Japonji.

— Poranek Symfoniczny. Piąty poranek symfoniczny, który odbędzie się dziś w poł. w Sali Konserwatorjum (ul. Końska 1), poświęcony będzie kompozycjim Mieczysława Karłowicza, jako w 25-tą rocznicę zgonu tego twórcy. Bogaty program, złożony z najlepszych dzieł znakomitego kompozytora, wykonają: Wil. Orkiestra Symfoniczna, oraz soliści Zofja Bortkiewicz-Wyleżyńska ((śpiew), Herman Solomonow (skrzypce). Dyryguje Adam Wyleżyński. Słowo wstępne wygłosi Witold Hulewicz. Bilety po cenach nie podwyższonych nabywać można w kasie Konserwatorjum od godz. 10 r.

POLSKIE RADJO WILNO.

Niedziela, dnia 25 lutego.

9.00: Czas. Muzyka. 10.00: Nabożeństwo. 11.57: Czas. 12.10: Kom. meteor. Poranek symf. z Filharm. Warsz. 13.00: Aud. muzyczna z objaśnieniami. 14.00: Audycja dla wszystkich. 15.00: „Wiosenne zwalczanie szkodników w sadach" — odczyt. 15.20: Koncert. 16.00: Słuchowisko dla dzieci. 16.30: Pieśni Moniuszki (płyty). 16.45: Kwadr. liter. 17.00: „Całoroczny plan pracy gospodyni wiejskiej" — odczyt. 17.15: „Co tańczy i śpiewa wieś wileńska?" Wykonawcy: Chór Białoruski pod dyr. Teodora Matwijca i orkiestra wiejska Adama Wincela z pod Miednik. 18.00: Słuchowisko („Stefek" — Deval'a). 18.40: Muzyka z płyt. 19.00: „Ciotka Albinowa mówi!" 19.15: Odc. pow. 19.30: Radjotygodnik dla młodzieży. 19.52: Koncert życzeń (płyty). 20.25: Transm. zawodów hokejowych z Krynicy. 21.05: „Tylko dla brydżystów" — feij. 21.20: Wesoła fala lwowska. 22.50: Wiad. sport. 23.00: Kom. meteor. 23.05: Muzyka lekka.

Poniedziałek, dnia 26 lutego 1934 r.

7.00: Czas. Muzyka. 11.50: Fragmenty z op. „Gejsza". 11.57: Czas 12.05: Muzyka popularna (płyty). 12.30: Kom. meteor. 12.35: Nowe płyty muzyki tanecznej. 15.15: „Challenge 1934" 15.40: Koncert dla młodzieży (płyty). 16.20: Pieśni. 16.40: Francuski. 16.55: Recital. 17.15: Recital. 18.00: „Rozwój narciarstwa w Polsce" — odczyt 18.20: Muzyka lekka. 18.40: „Historyk literatury, a krytyk" — 19.25: Kom sportowy. 20.00: Koncert. 21.15: „Ogrody za szybą" — felj. 21.30: Muzyka lekka. 22.00: Słuchowisko: „Obiad w Iwanhorze" — fragm. z pow. „Wita" Tadeusza Miciński ego. 22.40: Muzyka taneczna. 23.00: Kom. meteor.. 23.05: Muzyka taneczna.

Z ZA KOTARA STUDJO.

Ca zawdzięczamy kulturze antycznej?

Pod takim tytułem w ramach niedzielnych audycyj dla wszystkich prof. Stefan Srebrny zapowiedział cykl pogadanek, których z korzyścią słuchać mogą szerokie sfery radjosłuchaczy. Dzisiaj o godz. 14-ej prelegent zajmie się „Myślą religijną i filozoficzną" starożytnych.

Głosy wsi wileńskiej.

W niedzielę o godz. 17,15 rozgłośnia wileńska transmituje na całą Polskę barwną audycję regjonalną p. t. „Co tańczy i śpiewa wieś wileńska?" W audycji biorą udział: chór białoruski pod dyr. Teodora Matwijca i orkiestra wiejska z pod Miednik. Program zapozna radjosłuchaczy z twórczością ludową w muzyce i pieśni.

Dla sportowców i dla brydżystów.

O godz. 20,25 w niedzielę transmitowany będzie interesujący reportaż z zawodów hokeyowych w Krynicy. A bezpośrednnio po tym reportażu p. Janina Warnecka z Warszawy wygłosi feljeton, który z pewnością zainteresuje licznych w Wilnie miłośników bridża. W programie poniedziałkowym sportowe tematy poruszy o godz. 15,15 p. Bogusław Pilniak, mówiąc o challenge'u, zapowiedzianym na rok bieżący, oraz p. B. Szatkowski, który o godz. 18-ej zobrazuje rozwój narciarstwa w Polsce.

MYDŁO HIGJENICZNO-KOSMETYCZNE
URODA
DLA KAŻDEJ CERY
FR. PULS S.A. WARSZAWA
Nr. 10126

Z LITWY.

Jak się odbyły demonstracje antyposkie w Kownie, I

„Dzień Kowieński" Nr. 42 (II. 1934) donosi: 20 lutego o godz 9-ej wiecz. w wielkiej auli uniwersytetu W. W. odbył się wiec studentów, zwołany przez komitet wykonawczy związku litewskich organizacyj akademickich na znak przeciwko aresztom Litwinów w Wileńszczyźnie.

Na wiec przybyło około 500 studentów, przeważnie zorganizowanych korporantów. Przemawiający na wiecu studenci w gwałtownej formie występowali przeciwko Polakom w Litwie. W wyniku wiecu przyjęto szereg rezolucyj, domagających się zamknięcia szkół polskich w Litwie, przerwania subsydjów szkolnictwu polskiemu i t. d.

Wiec zakończył się o godz. 11 wiecz. Opuszczający gmach uniwersytetu studenci zaczęli się gromadzić na rogu ul. Mickiewicza i Duonelaitisa. Następnie grupy studentów w liczbie ok. kilkuset osób, śpiewając pieśni patrjotyczne, ruszyli ul. Mickiewicza na Al. Wolności w kierunku Starego Miasta. Przechodząc mimo księgarni polskiej „Stella", z tłumu rzucono kilka pocisków, tłucząc jedną z górnych szyb witryny księgarni. W dalszym ciągu skierował się tłum ku cukierni p. A. Perkowskiego. Niebawem zaczęto ciskać kamieniami do szyb cukierni. Pozatem zrobiono użytek z kijów, tłucząc szyby w drzwiach wejściowych. Kilka osób chwyciło znajdujący się w pobliżu na bulwarze ciężki żelazny kosz na śmiecie i cisnęło nim w wielką szybę witryny. Kosz wpadł po przez szybę wewnętrz, tłucząc nadto marmurowy blat stolika. Kilkanaście osób z tłumu wtargnęło do cukierni i wszczęło awanturę.

Napad na cukiernię wywołał popłoch wśród licznie zgromadzonej publiczności, która w pośpiechu zaczęła opuszczać lokal.

Od cukierni Perkowskiego grupy studentów ulicami 16 lutego i Duonelaitisa ruszyły ku gmachowi S-ki „Omega", przy ul. Orzeszkowej 12, gdzie mieszczą się instytucje t-wa „Pochodni", redakcje pism polskich „Dnia Kow." i ‚Chaty Rodzinnej", Zjedn. Studentów Polaków U. W.W. i in. Wznosząc wrogie okrzyki, tłum zatrzymał się. Zaczęto rzucać do okien gmachu wielkie odłamki płyt cementowych dla brukowania chodników.

Jeden z pocisków, rzuconych do górnego piętra, potłukł szybę w lokalu redakcji „Dnia Kowieńskiego". Najbardziej ucierpiał lokal „Chaty Rodzinnej".

Po północy w Aleksocie w aptece i mieszkaniu prow. P. Mikulicza wytłuczono 3 szyby.

Dokoła aresztów Polaków w Jeziorosach.

„Dzień Kowieński" Nr. 42 (II.1934) w uzupełnieniu notatki o aresztach, dowiaduje się, iż wyrokiem komendanta wojennego została skazana na grzywnę 1.500 lt. z zamianą na 3 miesięcy więzienia, sekretarka zarządu jezioroskiego t-wa „Oświata" p. Marja Chludzińska. Jak wiadomo, 8 lutego została u niej zarządzona rewizja, w wyniku której zabrano spis członków towarzystwa.

Ekscesy antylitewskie w Kłajpedzie.

„Liet. Žinios" Nr. 42 (II.1934): 16 lutego, w dzień litewskiego święta narodowego w miejscowości Smelty na obszarze kłajpedzkim, urzędnik pocztowy Laukżenis pragnął wraz z synem wywiesić sztandar litewski przy swem mieszkaniu. Gdy ojciec z synem dokonali tej czynności, na ulicę wybiegł właściciel domu Namowitz, wymyślając obu Litwinom i zabraniając im wywieszania sztandaru. Sztandar został jednak powieszony. Nazajutrz o zmroku Namowitz wraz z siostrą rzucił się na młodego Laukżenisa, obalił go na ziemięi zaczął kłuć nożem. Rannego odwieziono w stanie ciężkim do szpitala. Winnych aresztowano.

Jak podaje Elta, w nocy na 16 lutego zostały w Kłajpedzie zasmarowane smołą szyldy szeregu państwowych i prywatnych instytucyj. Na szeregu domów i parkanów wyrysowano znaki swastyki z napisami „Heil Hitler". W pobliżu hotelu „Wiktorja", gdzie całą noc płonie lampa, zerwano skrzynkę pocztową. To postępowanie wywołało wzburze nie wśród miejscowej ludności.

Błędna droga.

„Robotnik" podaje poglądy sanacyjnego organu nauczycielskiego w kwestji popularyzacji policji wśród ludności:

— „Tak więc czytamy, że należy urządzić w szkołach wykłady oficerów policji, które miałyby za zadanie ‚popularyzację policji w młodocianych umysłach". Poza tem bez pośredniem popularyzowaniem policji ma się zająć przedewszystkiem historja, która winna obrazować dzieje policji i wyjaśniać, że obecnie policja stała się integralną częścią społeczeństwa"; ten sam postulat dotyczy nauki o Polsce współczesnej. Ucząc chemji i fizyki, należy mówić o zastosowaniu tych nauk w policji. Mało tego. Nawet podręczniki szkolne mają szerzyć kult policjanta, przy czem nie należy — broń Boże — przedstawiać policjanta, który wytargał chłopca za uszy, ale tylko w świetle „właściwem". Matematyk nawet powinien pomiętać o tym kulcie: ma dawać zadania o czasie spotkania się dwóch idących naprzeciw policjantów, którym zdarzyły się jakieś nieprzewidziane przeszkody z powodu spełniania różnych humanitarnych czynności".

Nie wiadomo, wieleby to pomogło. Najlepszym sposobem popularyzacji policji, by ludzie widzieli, że zajmuje się ona przestępcami.

Ofiary.

złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego".

Zamiast wieńca na grób ś. p. Marji Szokalskiej — A. Kucharzewski składa na Herbaciarnię dla bezrobotnej inteligencji 3.— złote.

KRONIKA POLICYJNA.

— Wyrwanie torebki damskiej na ul. Gimnazjalnej. Nocy ubiegłej na ul. Gimnazjalnej p. Janinie Kwaśniewskiej (Kalwaryjska 49) skradziono torebkę, zawierającą 7 zł. Stwierdzono, że kradzieży dokonało trzech osobników. Jednego z nich, Kazimierza Siotkina (Sierakowskiego 23) już zatrzymano. Dwóch innych o nieustalonem nazwisku policja poszukuje. Torebki z gotówką nie znaleziono.

— Po miesiącu aresztu za posiadanie narzędzi złodziejskich. Tatiumow Józef (Kominy 18) i Krzyżanowski (zauł. Kowieński 4) za posiadanie narzędzi złodziejskich w postaci wytrychów zostali ukarani przez Starostwo Grodzkie 30 dniami bezwzględnego aresztu.

WYPADKI.

— Zatrucie nieświeżą rybą. Pogotowie Ratunkowe przywiozło do szpitala Sawicz Łazowską Benedyktę (Garbarska 1) z objawami zatrucia nieświeżą rybą. Stan zdrowia Łazowskiej jest bardzo ciężki.

Egzaminy maturalne

według dotychczasowego systemu.

Kuratorja szkolne okręgów naukowych podjęły przygotowania do przeprowadzenia egzaminów maturalnych, które w r. b. odbędą się w ciągu miesiąca maja.

Tegoroczne egzaminy maturalne odbędą się według starego regulaminu, bowiem reforma świadectw dojrzałości przewidziana jest dopiero po zakończeniu reorganizacji szkolnictwa średniego i utworzeniu liceów nowego typu.

Z KRAJU.

Wybory samorządowe w pow. Lidzkim.

LIDA (Pat). Zarządzeniem starosty powiatowego zostały ogłoszone wybory do zarządów gmin wiejskich w powiecie lidzkim w następujących terminach:

Dnia 26 lutego r. b. — w gminach lidzkiej, białohrudzkiej i wawiórskiej, dn. 27 lutego — w gminach bieniakońskiej i werenowskiej, dn. 28 lutego — w gminach rudańskiej i sobotnickiej, dn. 1 marca — w gminach żyrmuńskiej, bielickiej i zabłockiej, dn. 2 marca — w gminach iwieńskiej i lipnickiej i dn. 3 marca r. b. — w gminie dokudowskiej.

Dnia 26 b. m. w sali Starostwa odbędzie się posiedzenie budżetowe Rady Powiatowej powiatu lidzkiego.

Piękne zapowiedzi wydziału drogowego urzędu wojewódzkiego.

Wydział Drogowy Urzędu Wojewódzkiego w b. r. postanowił na terenie Wileńszczyzny wybudować na przestrzeni 100 klm. drogi bite.

Urząd Wojewódzki, dbając o rozwój sieci komunikacyjnej na Wileńszczyźnie, postanowił wszelkiemi siłami naprawiać i budować nowe drogi, celem podniesienia walorów turystycznych Wileńszczyzny, oraz podniesienia stanu gospodarczego przez racjonalniejsze spieniężanie produktów.

Trzydniowy kurs przysposobienia rolniczego.

LIDA (Pat). Dnia 23 b. m. zostanie zakończony trzydniowy kurs przysposobienia rolniczego w Trokielach, zorganizowny przez O. T. O. i K. R.

Dnia 28 b. m. odbędzie się w Lidzie konferencja spółdzielni mleczarskich z terenu powiatów lidzkiego i szczuczyńskiego.

Zajście we wsi Łuczaje.

Na terenie wsi Łuczaje w rejonie Kozłowszczyzny w nocy usunięto katolicki krzyż a ustawiono prawosławny. Ponieważ ludność polska katolicka krzyż ustawiła zupełnie legalnie, więc w dniu 20 b. m. usunęła nieco dalej prawosławny, a na to miejsce ustawiła nowy krzyż katolicki. W trakcie ustawiania krzyża doszło do awantury, lecz ludność katolicka mimo przeszkód ustawiła krzyż, przy którym stanęła warta złożona z włościan.

Czytajcie i prenumerujcie!
najlepszy i najtańszy polski tygodnik ilustrowany
„Ilustracja Polska".
do nabycia we wszystkich kioskach.

SPORT.

Koncentracja narciarska odwołana.

Wczoraj mieliśmy z trudem zorganizowane, a raczej przeprowadzone dwie tylko konkurencje, wchodzące w bogaty program koncentracji narciarskiej przysposobienia wojskowego.

Odbyły się biegi sztafetowe i z przeszkodami.

Wyniki tych biegów podamy jutro w kolumnie sportowej. Obliczenia wyników trwały wczoraj do późna w nocy, gdyż na starcie stanęło sporo zawodników.

Zawody zostały zorganizowane dzięki wytężonym wysiłkom pp. kpt. Ostrowskiego, kpt. Reliszki i kpt. Königa.

Koncentracja narciarska, wobec złych warunków śnieżnych, została wczoraj wieczorem odwołana.

Dzisiejsze imprezy sportowe.

W Wilnie nie mamy absolutnie nic ciekawego, bo jedynie w Ośrodku o godz. 17 odbędą się finałowe mecze w ping-ponga o mistrzostwo Wilna.

W Sollefea odbędzie się otwarty konkurs skoków o mistrzostwo świata z udziałem skoczków Polski.

W Krynicy o godz. 20 odbędzie się mecz kohejowy Polska—Niemcy.

W całym kraju projektowane są zawody narciarskie, a w Zakopanem odbędzie się zimowy zjazd automobilowy.

Program imprez jest więc bardzo skromny.

Czekajmy więc wieści telegraficznej z Krynicy i z odległej Szwecji.

Z POGRANICZA.

SAMOLOTY LITEWSKIE NA NASZEM POGRANICZU.

Ostatnio nad granicą polską w okolicach Łoździej, Porzecza, Olkienik i Oran zauważono przeloty samolotów litewskich.

W rejonie Porzecza przez pewien czas krążył nad pasem granicznym samolot wojskowy litewski.

10 LITÓW KARY ZA POBICIE POLAKA!

Z pogranicza donoszą, iż, jak się zdaje, po raz pierwszy władze administracyjne litewskie ukarały trzech napastników Litwinów, a mianowicie K. Diślanisa, G. Bajrunisa i Ant. Franka z Olity, którzy brali udział w biciu Polaków. Kary te wyniosły od 10 do 25 litów z zamianą do 5 dni aresztu. (Są to bodaj pierwsze skutki represyj polskich. Fakt ten świadczy, że zalecana stale przez nas metoda najskuteczniejsza jest w stosunku do Litwinów.)

DALSZE EKSCESY ANTYPOLSKIE W LITWIE.

Ze Święcian donoszą, iż w miasteczku Uciany niewykryci sprawcy wybili szyby w polskiej aptece oraz rzucili łzawiącą bombę do powszechnej szkoły polskiej. Policja litewska wszczęła w tej sprawie dochodzenie.

Rozpowszechniajcie bony jałmużnicze „Caritasu".

Krotochwilne komplikacje radjowe.

O zabawnych i nienotowanych dotąd przeszkodach w audycjach radjowych donosi prasa londyńska. W pewnej rodzinie zamieszkałej na przedmieściu Twickenham zauważono w ostatnich tygodniach różnego rodzaju przeszkody w czasie słuchania audycyj radjowych Nie były to już zwykłe pomruki i miauczenia, przypominające zażarte walki kotów, lecz pieszczotliwe słowa miłosne, szeptem wymawiane przez tajemniczy głos niewieści, które zastępowały chwilami normalną audycję, żenując wprost słuchaczy, gdyż czyniły z nich mimowolnych niedyskretnych powierników cudzych tajemnic i zwierzeń. Od czasu do czasu słychać było, lecz znacznie mniej wyraźnie, odpowiedź, udzielaną przez głos męski.

Słuchaczom zgotował aparat radjowy jeszcze drugą niespodziankę: pewnego dnia transmisja została nagle przerwana, a nowy głos niewieści oznajmił dobitnie: „Miło mi donieść panu, że pańska żona wydała na świat ślicznego chłopczyka — i że wszystko jest w najlepszym porządku". Orędzie zostało powtórzone przez kilka dni następnych, ze zmianami w doniesieniu co do płci i ilości noworodków. Równocześnie zakochani w dalszym ciągu powierzali swe tajemnice sercowe głośnikowi.

Położenie było nie do zniesienia i rodzina, u której wydawały się niesamowite objawy, odniosło się do Britisch Broadcasting Co, która po długich przeszukiwaniach i badaniach ustaliła, że pozaprogramowe rozmowy pochodziły od telefonu pewnej kliniki lekarskiej, położonej w pobliżu. Pierwszy głos niewieści był głosem córki dyrektora, która wkrótce wyjdzie zamąż. Drugie były głosami pielęgniarek, które telefonicznie informowały rodziny pacjentek o pomyślnych przebiegach wydarzeń w klinice. Jak się okazało, transmisja przez radjo doznawała zetknięcia z siecią telefoniczną.

DRUKI i OPRAWY
DRUKARNIA i INTROLIGATORNIA A. ZWIERZYŃSKIEGO
Mostowa Nr. 1 Tel. Nr. 1244
Przyjmuje zamówienie na wszelkie roboty drukarskie
BROSZURY, TABELE, ZAPROSZENIE, AFISZE, OKÓLNIKI, PLAKATY, BILETY WIZYTOWE, KSIĘGI,
i różne książki do OPRAWY
ceny konkurencyjne.
DRUKI i OPRAWY

Giełda

WARSZAWA (Pat). Przedgiełda. Dolary 5,31. Dolary złote 9,02. Ruble 4,71. Czerwońce 1,10. Pożyczka budowlana 41,80. Dolarówka 53,75. Inwestycyjna 108,25. Stabilizacyjna 57,75. Dilionowska 80,50. Warszawska 60,75. Śląska 61,75.

WARSZAWA (Pat). Giełda. Dewizy: Belgja 123,62—124,13—123,51. Holandja 357,30—358,20—356,40. Londyn 27,07—27,21—26,93. Nowy Jork — nie notowany. Nowy Jork kabel 5,33—5,36—5,30. Oslo 136,15 136,80—135,50. Paryż 34,94—35,03—34,85. Praga 21,98—22,03—21,93. Sztokholm 139,70—140,40—139,00. Szwajcarja 171,43—171,86—171,00. Włochy 45,85—45,97—45,73. Berlin 210,40. Tendencja niejednolita.

Papiery procentowe: Pożyczka budowlana 41,75. Inwestycyjna 108. Konwersyjna 57,50. 5 proc. kolejowa 55,25. 6 proc. dolarowa 68,38—68,50. Dolarówka 53,75. Stabilizacyjna 57,75—57,38—58,38 (drobne) 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 52,50. 8 proc. warszawskie 53,50—54,25—53,88. Tendencja dla pożyczek niejednolita, dla listów cokolwiek słabsza.

Akcje: Bank Polski 86,50. Cukier 17—16,25. Starachowice 10,55. Tendencja niejednolita.

Dolar w obr. pryw. 5,31.

Rubel 4,71.

Pożyczki polskie w Nowym Jorku: Dolarowa 67,50. Dillonowska 79⁷/₈. Stabilizacyjna 96,50. Warszawska 59. Śląska 60,50.

TEATR - KINO **ROZMAITOŚCI** SALA MIEJSKA Ostrobramska 5
DZIŚ. Groza tajemnicy. Genjusz śledczy. Zemsta z za grobu w najsensacyjniejszym filmie obecnego sezonu p. t.: Parter ulg. 54 gr. — Balkon 35 gr. **„Tajemnica Nocnego Klubu"** DZIŚ w roli inspektora policji u'ubieniec kobiet ADOLF MENJOU
Oraz najnowsze dodatki dźwiękowe.
SENSACJA.. Zagadka XX w. Od środy dn. 21-II gościnne występy słynnego jasnowidza-telepaty ANATOLA GRIGO. SENSACJA.. Zagadka XX w.
NA SCENIE: **«CHORA KASA»** arcywesoły sketch. Rzecz dzieje się w ambulatorjum.

HELIOS Dziś o godz. 6-ej wiecz. Inauguracyjna Premjera! **JAN KIEPURA** w swej najnowszej kreacji **«ZDOBYĆ CIĘ MUSZĘ»** Wersja francuska. Polskie piosenki: Marcela Haliez. Muzyka Bronisław Kaper. Wszystkie honorowe bilety bezwzględnie nieważne. Seanse: 6, 8 i 10,15.
Dziś o godz. 12, 2 i 4 ej pp. wobec wielkiego powodzenia słynny piosenkarz Paryża **Maurice Chevalier** w śpiewno-muzycznej kreacji **„Piękny jest świat"** Dla młodzieży dozwolone. Ceny zniżone.

Dziś OSTATNI DZIEŃ w 2-ch kinach **„PAN" i „ROXY" „ZABAWKA"**
EUGENJUSZ **BODO**, ZULA POGORZELSKA I ALMA KAR Początek o godz. 2-ej.
JUTRO PREMJERA w kinie „PAN" Genjalna w filmie „Arjana" największa aktorka świata ELŻBIETA BERGNER jest wprost fenomenalną w najnowszym przeboju: miłości, zdrady i erotyki **„KATARZYNA WIELKA"** W roli Cara Piotra III—DOUG. FAIRBANKS jr.
JUTRO PREMJERA w kinie „ROXY" Film potężniejszy niż „Czemp", ciekawszy, niż „Zaledwie wczoraj" p. t. **«ULICA»** z niezrównaną **SILWJĄ SIDNEY** to prawda straszniejsza od wyobrażal. Szczegóły jutro.

CASINO Rekordowem powodzeniem cieszy się najnowszy przebój filmowy p. t.: DZIŚ POCZĄTEK o GODZINIE 2-ej. OSTATNI DZIEŃ. **Hrabina Monte-Christo z BRYGIDĄ HELM** Wielki film Wielkiej Artystki. Olśniewająca wystawa. Kapitalna gra. Cudowne melodje.

KURSY MATURYCZNE **„WIEDZA"**
KRAKÓW, STUDENCKA 14/I.
przygotowują w drodze korespondencji, zapomocą przystępnie i wyczerpująco opracowanych skryptów, programów i miesięcznych tematów, oraz **na lekcjach zbiorowych:**
1) do egzaminu dojrzałości gimnazjum 3) z zakresu 4-ch kl. gimn.
2) do egz. z 6-ciu kl. gimn. 4) do egz. z 7-u kl. Szkoły Powsz.
Uwaga! Uczniowie kursów korespond. otrzymują co miesiąc, oprócz materiału naukowego, **tematy z 6-ciu głównych przedmiotów do opracowania.** Nadto obowiązkowe kollokwja (egzaminy) badają 3 razy w ciągu roku szkolnego postępy uczniów.
Wykładają wybitne siły fachowe. Prospekty darmo. Opłaty b. niskie.

Rządcy-administratora posady poszukuję od zaraz lub 1 Kwietnia r. b. na skromnych warunkach. Odpowiednie wykształcenie i długoletnia praktyka w kulturalnych uprzemysłowionych majątkach. Chlubne świadectwa i referencje. Łaskawe zgłoszenia: do Administracji „Dziennika Wileńskiego" dla S. S. 462—4

Obwieszczenie. Podaje się do wiadomości, że w niedzielę dnia 25 bm., o godz. 4 pop., w sali Resursy Rzemieślniczej w Wilnie przy ul. Bakszta Nr. 2, odbędzie się zebranie udziałowców Sp. b. Banku dla Handlu i Rzemiosł. W interesie każdego udziałowca jest przybycie punktualne na zebranie.

Węgiel Górnośląsk. Konc. „Progress" poleca **M. DEULL** JAGIELLOŃSKA 3, tel. 8-11.

AKUSZERKI.
AKUSZERKA **Smiałowska** przeprowadziła się na ul. Orzeszkowej 3—12 (róg Mickiewicza) tamże gabinet kosmetyczny, usuwa zmarszczki, brodawki, kurzajki i wągry. W.Z.P. 48. 8323

AKUSZERKA **M. BRZEZINA** przyjmuje. Przeprowadziła się Zwierzyniec, Tomasza Zana na lewo Gedyminowską, ul. Grodzka 27. W.Z.3090

PROSZEK z „KOGUTKIEM" (MIGRENO-NERVOSIN) USUWA NAJUPORCZYWSZY **BÓL GŁOWY** MIGRENĘ, NEWRALGJE **BÓLE ZĘBÓW**, GRYPĘ, PRZEZIĘBIENIA BÓLE ARTRETYCZNE, STAWOWE, KOSTNE i t. p. PROSZKI TE WYRABIAMY i W POSTACI **TABLETEK**. ŻĄDAJCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW z KOGUTKIEM

LOKALE
Sklep o 2-ch wystawowych oknach z 3 ubikacjami, nadający się na każde przedsiębiorstwo, do wynajęcia. Wileńska 25 m. 9.

SKLEP z mieszkaniem (w przeciągu lat 40 był spożywczy) do wynajęcia W. Pohulanka 25 u dozorcy.

ZGUBY
ZGINĄŁ PIES wilk w kagańcu skórzanym, wabi się „Rozbój". Odprowadzić za wynagrodzeniem ul. Dominikańska 3. 490

Serowni-Mleczarni dzierżawy poszukuję, częściowo urządzonej, lub odpowiednie budynki. Okoliczna dostawa mleka od 2000 litr. wzwyż, produkowanego wyłącznie ze słodkich traw. — Oferty: „Szwajcar", Biuro Pietraszek, Warszawa, Marszałkowska 115. 6384

KRUPNIK bez gotowania i filtrowania sporządzisz przy pomocy zaprawy ziołowo korzennej. Flakon 1 zł. wystarcza na 1 — 3 litry wódki. Poleca Skład Apteczny **Władysława TRUBIŁŁY** WILNO, LUDWISARSKA 12, (róg Tatarskiej). Tamże wody kolońskie na wagę 78 przecudnych zapachów.

Łodzianin! poleca najmodniejsze tapczany-łóżka, otomany, fotele klubowe oraz przyjmuje wszelkie zamówienia. Przy zakładzie tapicersko-dekoracyjnym została otwarta polerownia pod fachową siłą, były współwłaściciel firmy B-ci Gabałów w Łodzi, specjalność na pianina i fortepiany, a także przyjmuje wszelkie meble do odświeżania we wszystkich kolorach. Wykonanie solidne i punktualne. Obsługa fachowa. Wilno, ul. Niemiecka 2 **firma WŁADYSŁAW SZCZEPAŃSKI**

Mieszkania i pokoje

DO WYNAJĘCIA lokal 8 pokojowy, powierzchnia 500 metr., w czem 2 sale: 110 metr. i 80 metr., kuchnia, piwnica, garaż, pierwsze piętro. Nadaje się na większe biuro, zakład użyteczności publicznej, instytucję bankową, zakład naukowy lub gimnastyczny, klub, kasyno. Dominikańska Nr. 13, dowiedzieć się u dozorcy. 454—2

Życzącym zamieszkać w czystem, suchem powietrzu, jak na wsi, 3 pokojowe mieszkanie z kuchnią w ogrodzie, wolne od podatku lokalowego, b. ciepłe i cały dzień słoneczne. Elektryczność, piwnica, pralnia z wanną, tuż studnia. Ul. Sokola 20. (Żwierzyniec, tuż za kościołem). 447-4

Do wynajęcia 2 mieszkania 4 pokojowe z kuchnią i przedpokojem, słoneczne, z wszelkiemi wygodami, na 1-em piętrze oraz na parterze. Ul. Piłsudskiego 29. Wiadomość u dozorcy. —2

Do wynajęcia 2 mieszkania 4 pokojowe słoneczne, suche, ciepłe z wszelkiemi wygodami na parterze oraz na I-em piętrze ul. Piłsudskiego 23. Wiadomość u dozorcy. 482

Do wynajęcia 8 pokojowe luksusowe mieszkanie, nadające się pod klub lub biuro. ul. Jagiellońska 7, dozorca wskaże. 452—2

Do wynajęcia pokój bez mebli z wygodami i nieskrępującem wejściem przy ul. Kasztanowej d. 7 m 4. Oglądać od 3-ej do 5-ej pp 466—1

Ładne 2 pokoje do wynajęcia ul. Mickiewicza 22 m. 5 (wejście frontowe jak do kina). 483

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 3-pokojowe ze wszelkiemi wygodami, ciepłe, słoneczne na Zwierzyńcu przy ul. Starej. Wiadomość: Mickiewicza 35 m. 3, telef. 11-21. 475—1

POKÓJ ciepły słoneczny z używalnością pianina do wynajęcia. Uniwersytecka 9 m. 15. 485

POKÓJ SYPIALNY mahoniowy okazyjnie do sprzedania — Antokol. ul. Holendernia 5 Oglądać od 10—2 pp.

2 mieszkania 3 pokojowe, odremontowane, z elektrycznością, słoneczne, z ogródkiem, w ładnej i zdrowej dzielnicy, po 50 zł. miesięcznie, ul. Antokolska 35—14 u właściciela. 470—0

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje bez mebli, z wygodami. Zygmuntowska 18 m. 4. 487—1

Potrzebne 2 pokoje bez mebli, ewentualnie małe mieszkanko z wygodami w śródmieściu. Oferty w Redakcji dla H. S.

Mieszkanie nowoczesne 4 pokojowe ze wszelkiemi wygodami (łazienka, water) przy ulicy Piłsudskiego 7 (róg ul. Wiwulskiego) do wynajęcia.

Mieszkanie 5 pokoj. do wynajęcia. Inf. Dominikańska 8—2, lub u dozorcy. 499—2

MIESZKANIE 5 pokojowe, solidnie odremontowane, słoneczne, wszelkie wygody, parter. Zakretowa 11 (dozorca wskaże). 494—0

PRACA

Wykwalifikowana krawcowa poszukuje pracy w domach prywatnych. Szyje płaszcze, suknie, mundurki szkolne i bieliznę. Referencje poważne. Jagiellońska 3/5—38. 481

Inteligentna osoba poszukuje pracy do wszystkiego, może samodzielnie zająć się domem i dobrze znająca kuchnię, może szyć. Ma dobre referencje. Ś-to Jerski zaułek 4—27. 491—1

RÓŻNE

Instytut PIĘKNOŚCI Oddział Paryskiej f-my **«KEVA»** ul. Mickiewicza Nr. 37 telefon 6-57 przyj. od godz. 11-ej do 1-ej po południu. Odmładzanie twarzy. Leczenie wszelkich wad cery. Masaż i Elektryzacja. W.Z.P. 58

Gospodarza energicznego z kaucją lub poręczeniem, przyjmię do gospodarstwa 40 uprawnej. Posada samodzielna. Zgłoszenie do Dziennika „Wilczyński" 476

PRZYJMĘ panienkę na posadę biurową z kaucją hipoteczną 3000 zł. zauł. Św Jerski 3 m. 3 godz. 2—4.

Nasze dzieci.

Mały Jaś ogląda poraz pierwszy ptaszarnię w ogrodzie zoologicznym i dostrzega w niej zielone papużki brazylijskie.

— Tatusiu, czy to są niedojrzałe kanarki?

O kim się mówi dobrze?

Iksiński spotyka na ulicy Zetowskiego i wita się z nim z oznakami przerażenia i zdziwienia.

— Jakto, to pan jeszcze żyje?

— Mój Boże, dlaczegoż miałbym nie żyć? — pyta Zetkowski, zaskoczony.

— Niech sobie wyobrazi, byłem pewien, że pan już umarł.

— Ale dlaczego?

— Spotkałem parę dni temu Ypsylińskiego, który tak dobrze wyrażał się o panu...

OGRODNIK Urządza i zakłada nowe sady, ogrody handlowe i ozdobne. Sady i ogrody owocowe, ochrania od szkodników, czyści i doprowadza do stanu dochodowego. Udziela wskazówek i porad fachowych. Zgłoszenia Kalwaryjska 12. m. 33. gr. 4

STAŁYCH współpracowników intelig. do służby zewnętrznej poszukujemy z powodu rozszerzenia ram pracy. Panowie energiczni od lat 25-iu zechcą się zgłosić z dokumentami u naczelnika biura w godz. od 11—13 Jagiellońska 3 m. 5

POTRZEBNY od zaraz doświadczony OGRODNIK do majątku. Bliższych informacyj udzielą pod adresem: Wilno, W. Pohulanka 25, m. 4, w godzinach od 2—4.

POTRZEBNA **kierowniczka lub kierownik** oddziału bibljoteki z gotówką 1.500 złotych na zabezpieczenie. Oferty pod „Oświata" do admin. „Dzien. Wileńsk." 500—0

Kupno Sprzedaż

SPRZEDAJE SIĘ kredens dębowy z lustrami za pół ceny, robota solidna, toaletę damską, stoliki do szachów i kart. Kalwaryjska 9 m. 17. —1

Do sprzedania cukiernia w śródmieściu oraz potrzebny wspólnik z niedużym kapitałem Wileńska 16 m. 10 480—1

Szczenięta jamniki do sprzedania. Podgórna 3, m. 14. 474

Kawior czarny kilo 12 zł. żółty kilo 10 zł. poleca ZWIEDRYŃSKI Wileńska 36 tel. 1224.

Wszystko dla klijenta.

Nowobogaccy kupują meble do salonu. Po długich korowodach pani M. decyduje się wreszcie:

— Podoba mi się to urządzenie w stylu Ludwika XV, tylko krzesła są za wysokie.

— Nie szkodzi, szanowna pani, możemy wybrać mniejszy numer, może Ludwika XIV?

OKAZYJNIE wyborowe SARDYNKI pół kilowe pudełko 13 sztuk 3 zł. 50 gr. 240 gramowe pudełko 8 sztuk 1 zł. 81 gr. 150 gramowe pudełko 5 sztuk 1 zł. 35 gr. Duże pudełko Szprotów 85 gr. poleca ZWIEDRYŃSKI, Wileńska 36, tel. 1224.

Kiełbasa wiejska, klg. 2.40, oraz wędliny p. Fiedorowiczowej, po cenach naprawdę najniższych, poleca Wł. Czerwiński, Wileńska 42 (vis-à-vis pl. Orzeszkowej).

Psa kilkumiesięcznego kupię pointer lub dog. Zgłoszenia do Administracji „Dziennika" pod literę „E. J." 484

PLAC do **sprzedania** 968 m² przy ul. Szeptyckiego. Dowiedzieć się ul. Piłsudskiego 16-b. 478—1

SPRZEDAJE SIĘ WYLĘGARNIA „Buckeye". Wilno, ul. Karpacka 17—1. 486

DOMEK o 2 mieszk. z elektrycznością, około 200 s. kw. własn. ziemi, do sprzedania. Tr. Batorego 5 (b. Połocka 53). 495—0

Kosztowna nauka.

— Uczył się pan szoferki? Co to pana kosztowało?

— Osiemnaście tysięcy franków.

—Jakto, aż tyle?

— No tak, 150 franków szkoła a 17.850 franków trzy auta.

DOM NOWY o 2-ch mieszk. 3 pokojowych do sprzedania. Dow. się: ul. Stara 43, u właściciela. 43—4

Wydawca: ALEKSANDER ZWIERZYŃSKI. Drukarnia A. Zwierzyńskiego, Wilno, Mostowa Nr. 1. Odpowiedzialny Redaktor STANISŁAW JAKITOWICZ.

BIBLJOTEKA * Wilno *